GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

WTOREK 11 STYCZNIA 2000 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 4 ◆ CENA 3,50 Kč

Z KRAJU

■ Liczba zachorowań na grypę w niemal całej RC (z wyjątkiem kilku powiatów na płd. Morawach) przekroczyła już uznawaną za początek epidemii granicę 2000 przypadków na 100 tys. mieszkańców. W naszym regionie najgorsza sytuacja panuje w Karwinie i Hawierzowie.

■ Do Izby Poselskiej Parlamentu RC wpłynęła 3. wersja rządowego projektu ustawy budżetowej. Zakłada on 35 mld koron deficytu - przy dochodach 592 mld i wydatkach 627 mld koron.

■ Charterowym kursem do Stambułu zakończyły wczoraj służbę w liniach lotniczych ČSA ostatnie 3 rosyjskie samoloty pasażerskie TU 154M. Sprzedano je do Baszkirii.

KONSULOWIE RP W SZKOŁACH PODBESKIDZIA

Pomoc z Polski

REGION (mro) - Pracowicie spędzili wczorajszy dzień polscy dyplomaci z Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie. Marek Masiulanis, konsul generalny, oraz Małgorzata Filipek, konsul ds. Polonii, złożyli wizyty w polskich szkołach podstawowych powiatu frydecko-misteckiego. Zjechali do Bystrzycy, Milikowa, Nawsia, Jabłonkowa oraz Bukowca.

Wszędzie, gdzie się pojawili, czekały na nich miłe niespodzianki. Uczniowie z wielkim przejęciem prezentowali programy artystyczne, piosenki i wierszyki. W każdej z odwiedzanych placówek znalazło się trochę czasu i na spotkanie z dyrekcją i gronem nauczycielskim oraz przedstawicielami Kół Macierzy Szkolnej. A rozmawiano o tym, co raduje (dużo dobrych słów było skierowanych pod adresem wszystkich władz gminnych, solidnie dbających o polskojęzyczne placówki) i o tym, co pedagogów dręczy po nocach (ile dzieci przybędzie do szkoły w nadchodzących latach). Pointę tych dyskusji dała Janina Goryl z nawiejskiego przedszkola, która stwierdziła: „Zaolziacy winni mieć jedno dziecko dla siebie, drugie dla dziadków, a trzecie dla szkoły!".

W zamian za dobre słowa i upominkowe prace ręczne uczniów polscy dyplomaci przekazywali dyrektorkom szkół podarunki, m.in. słowniki języka polskiego, magnetowid, piłki (do siatkówki, koszykówki i piłki nożnej), radio z odtwarzaczami CD - co komu potrzebne. Występując przed młodzieżą, M. Masiulanis nieraz składał deklarację pomocy materialnej - oczywiście mieszczącej się w możliwościach ostrawskiej placówki. W jabłonkowskiej PSP dodatkowo odpowiadał na pytania przedstawicieli samorządu szkolnego dotyczące pracy polskich służb dyplomatycznych.

Ukoronowaniem dnia było spotkanie z reprezentantami kierownictw zaolziańskich przedszkoli w Polskim Centrum Pedagogicznym w Czeskim Cieszynie. Tutaj doszło do oficjalnego przekazania odbiorników - trójkombinacji (radio, magnetofon i odtwarzacz CD) do wyposażenia przedszkoli w Lutyni Dolnej, Hawierzowie-Podlesiu, Orłowej-Lutyni, Cierlicku, Suchej Górnej, Bukowca, Trzyńca oraz Pioseczne. „To bardzo oczekiwany przez nas prezent. Nie mamy fortepianu, ani organów. Tylko stare radio i rozklekotany magnetofon. Myślę, że prezent sprawi przedszkolakom wielką radość" - powiedziała dyr. Janina Skupień z przedszkola w Hawierzowie-Podlesiu.

▲ *W jabłonkowskiej PSP szkolny chór dziewczęcy prowadzony przez Ilonę Omyla zaprezentował m.in. utwór Fryderyka Chopina „Życzenie". Solo z wielkim wyczuciem śpiewała Teresa Kapsia z kl. VI. ◆ Sylwia Mrózek, dyrektor jabłonkowskiej PSP, przejmuje z rąk Marka Masiulanisa, konsula generalnego RP w Ostrawie, zestaw słowników do nauki języka polskiego.*

Fot. M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK

REGIONOWI POMOŻE JEDNOLITA KONCEPCJA

Autostrada priorytetem związkowców

OSTRAWA (sch) - W roku 2000, zdaniem szefa Regionalnej Rady Związków Zawodowych, Jana Sábela, sytuacja na rynku pracy będzie jeszcze bardziej krytyczna niż w roku ubiegłym. Jak stwierdził na wczorajszej konferencji prasowej, jeżeli nie dojdzie do restrukturyzacji gospodarki regionu północnych Moraw i Śląska jako całości, należy się spodziewać dalszej likwidacji miejsc pracy w małych i średnich przedsiębiorstwach.

Jak utrzymuje Jan Sábel, ratowanie wyłącznie małych i średnich przedsiębiorstw nie rozwiąże jednak problemów tego regionu. „Należy zabiegać o utrzymanie dużych przedsiębiorstw. Jeżeli one będą prosperować, wówczas będą mieli na co nawiązać również drobni i średni przedsiębiorcy" - powiedział. „Naszym priorytetem jest wybudowanie autostrady. Dopiero potem możemy oczekiwać, że naszym regionem zainteresują się zagraniczni inwestorzy, a pośrednio dzięki nim staną na własnych nogach również mniejsze firmy".

Zdaniem jego zastępcy, Antonína Valáška, wyjść z dołka pomoże regionowi jednolita koncepcja, a nie oddzielne inicjatywy poszczególnych partii politycznych. „Chodzi nam o to, żeby partie współpracowały, a nie współzawodniczyły między sobą" - powiedział pod adresem animatorów samodzielnych funduszów na rzecz kreowania nowych miejsc pracy w regionie ostrawskim, posłów US Zdenka Kořistki oraz ODS Mirka Topolánka. Również pod adresem opozycyjnych ugrupowań politycznych padły na wczorajszej konferencji prasowej słowa krytyki z ust posła ČSSD, Jiřego Hoffmana. Jego zdaniem niemożność uchwalenia budżetu państwa m.in. spowodowała, że pieniądze (580 mln koron) przyobiecane naszemu regionowi zostały wcielone do funduszów inwestycyjnych Ministerstwa Rozwoju Lokalnego.

Tymczasem chwilowym optymizmem napawa związkowców fakt, że sytuacja w Kopalniach Ostrawsko-Karwińskich jest w zasadzie ustabilizowana i w bieżącym roku nie przyczyni się do wzrostu bezrobocia w regionie.

▲ *Na 22. Balu Gorolskim tańczy zespół „Górole". Fot. FRANCISZEK BAŁON*

„GOROLSKIEJ" ZABAWIE TOWARZYSZYŁ PRZEGLĄD ZESPOŁÓW I KAPEL

Jeśli bal, to na ludowo

MOSTY k. JABŁONKOWA (kor) - Ponad 400 balowiczów i miłośników folkloru z całego Zaolzia, ale także spoza naszego regionu, m.in. ze Słowacji i Polski, większość w strojach ludowych, zjechało w ub. sobotę do Mostów k. Jabłonkowa, by w tamtejszym Domu PZKO zwanym „Domem Kasowym" zabawić się na 22. już Balu Gorolskim, organizowanym tradycyjnie w pierwszą po Nowym Roku sobotę przez miejscowych pezetkaowców oraz Zespół Regionalny „Górole".

Tradycyjnie już zwabił też do Mostów ten jeden z najatrakcyjniejszych zaolziańskich bali licznych gości oficjalnych. W strojach góralskich paradowali np. dyrektorzy generalni Huty Trzynieckiej i firmy Walmark Jerzy Cienciała i Mariusz Wałach oraz członek zarządu chóru „Goral" i znany gawędziarz Tadeusz Filipczyk, w strojach jabłonkowskich „jacków" burmistrz Jabłonkowa Petr Sagitarius i folklorysta Antoni Szpyrc... W „cywilu" zaś przyszli się zabawić m.in. przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie - konsul Marian Ozimek i wicekonsul ds. Polonii Małgorzata Filipek, prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa czy zastępca mosteckiego starosty Jiří Rucki...

Ciąg dalszy na str. 2

ZAKAZ ODWIEDZIN W RAJSKIM SZPITALU

Grypa atakuje

KARWINA/FRYDEK-MISTEK (wak) - W powiecie karwińskim przybywa chorych na grypę i wirusowe schorzenia górnych dróg oddechowych. W drugim tygodniu kalendarzowym, czyli od 3 do 9 stycznia br. zachorowało 2719 na 100 tys. osób, tzn. o 19,5 proc. więcej, aniżeli w ostatnim tygodniu grudnia ub. roku.

Jak poinformowała „GL" Helena Šebákowa, dyrektorka Powiatowej Stacji Higieny w Karwinie, choroba najczęściej atakuje dzieci do 5 lat (7571/100 tys.) oraz od 6 do 14 lat (3255/100 tys.). W sobotę i niedzielę najwięcej pacjentów przyjęto w pogotowiach ratunkowych w Karwinie i w Hawierzowie. W powiecie frydecko-misteckim epidemii grypy na razie nie ma.

„Grypa pilzneńska, bo tak nazwano ją od miasta, z którego choroba rozszerzyła się na cały kraj, jest szczególnie niebezpieczna. W ciągu dwóch-trzech dni chory ma bardzo wysoką gorączkę, sięgającą nawet 40 stopni C, oraz kłopoty z oddychaniem i męczący kaszel" - mówi Šebákowa. „Grypa, jak zresztą inne choroby wirusowe, jest szczególnie groźna dla małych dzieci, osób starszych oraz kobiet w ciąży. Nie wyleczona, jeżeli dotyczy ludzi z osłabioną odpornością, może spowodować bardzo poważne komplikacje pogrypowe, które mogą zakończyć się nawet śmiercią".

Pierwszą placówką zdrowia, w której obowiązuje zakaz odwiedzin z powodu grypy, jest szpital w Karwinie-Raju. W pozostałych szpitalach powiatu karwińskiego oraz frydecko-misteckiego, jak również w sanatorium w Jabłonkowie, można nadal odwiedzać chorych. Lekarze twierdzą jednak, że sytuacja ta może zmienić się w każdej chwili.

POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane z rozpogodzeniami. Lokalnie możliwe opady śniegu lub marznącej mżawki. Temperatura w nocy od -3 do -7 st. C, w dzień od -3 do 1 st. C.

ŚRODA - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, lokalne mgły. Temperatura w nocy od -3 do -7 st. C, w dzień od -3 do 1 st. C.

ZYGMUNT STOPA: „SIŁA PZKO JEST W JEGO BAZIE CZŁONKOWSKIEJ, STRUKTURZE I DZIAŁALNOŚCI"

O zadaniach na dziś i na jutro

W listopadzie - po rezygnacji Jerzego Czapa - funkcję prezesa Zarządu Głównego PZKO objął Zygmunt Stopa. Przez długi czas, bo od 1951 roku, był, jak mówi, szeregowym członkiem jabłonkowskiego Koła. Od dwu lat prowadzi kronikę, pierwszą kadencję jest ponadto członkiem Zarządu Głównego PZKO. Na ostatnim zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w jabłonkowskim Kole wybrano go wiceprezesem.

■ ■ Obejmując funkcję prezesa Związku w okresie dla całej organizacji niełatwym na pewno stawiał pan sobie jakieś konkretne cele. Nie chciał mówić pan o nich bezpośrednio po wyborach, teraz jednak pora już je ujawnić?...

- Uważam, i na pewno nie powiem nic odkrywczego, że nadrzędnym przesłaniem PZKO jest szeroko rozumiana działalność kulturalno-oświatowa. Jej celem z kolei jest zapewnienie przetrwania naszej kultury, umocnienie naszej tożsamości narodowej. Na pewno wszyscy członkowie Związku zdają sobie z tego sprawę, co bynajmniej nie oznacza, że wszędzie robi się w tym celu wystarczająco dużo. Najważniejsze, aby to były działania skuteczne. Wydaje mi się, że musimy skupić się obecnie na przyciąganiu do Związku młodzieży i średniego pokolenia. Tam są - nie od dziś zresztą - największe rezerwy. Wiele okazji do samorealizacji mają miłośnicy folkloru, śpiewu chóralnego, ale przecież nie wszystkim to wystarcza i odpowiada. Baza członkowska jest jeszcze potężna, ale jeżeli porównać ją do ludzi przychodzących na zebrania czy imprezy, okazuje się, że nie wygląda to w wielu gminach zbyt optymistycznie. Wszędzie jednak są ludzie - nieraz w bardzo zaawansowanym wieku - którzy przez całe życie pracowali społecznie, pomimo wielu trudności i przeszkód nie rezygnowali z krzewienia naszego słowa i naszej kultury. Należy im się powszechny szacunek - a więc okazujmy go szczerze!

Ciąg dalszy na str. 3

ISSN 1212-4222

OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

3 - 9 I 2000

● Co najmniej 25 Koptów zginęło w starciach pomiędzy muzułmanami a koptyjskimi chrześcijanami, które trwały kilka dni na południu Egiptu.

● Były czechosłowacki premier Lubomír Štrougal został oskarżony o nadużycie władzy. Miał - jako minister spraw wewnętrznych - kryć w latach 60. zabójców kilku więźniów politycznych.

● Podczas strzelaniny koło rosyjskiej ambasady w Bejrucie zginął napastnik - fanatyk muzułmański oraz policjant.

● W wyborach parlamentarnych w Chorwacji zwyciężyła opozycyjna koalicja centrolewicowa.

● 17 osób zginęło podczas wybuchu bomby na targowisku w indyjskim Szrinagarze.

● Negocjatorzy z Izraela i Palestyny porozumieli się w sprawie przekazania kolejnych terenów Zachodniego Brzegu Jordanu Autonomii Palestyńskiej.

● W wyniku czołowego zderzenia się dwóch pociągów pasażerskich w Norwegii zginęły 33 osoby.

● Włochy, jako pierwsze państwo należące do grupy najbogatszych krajów świata - G7 - nawiązały stosunki dyplomatyczne z komunistyczną Koreą Północną.

● Na Filipinach został wykonany wyrok śmierci nad ojcem 6 dzieci. Mężczyznę skazano przed 5 laty za wielokrotny gwałt na nieletniej córce.

● 13 osób zginęło, a 27 zostało rannych w zamachu bombowym w pobliżu siedziby premiera w centrum stolicy Sri Lanki, Kolombo. Wśród ofiar jest sześciu członków rządu oraz sześciu członków ochrony premiera.

● Amerykański sąd imigracyjny zdecydował, że chłopiec, który jako jedyny z grupy przeżył ucieczkę z Kuby na Florydę, zostanie zwrócony ojcu na Kubę.

● Szef dyplomacji RC, Jan Kavan, a po nim premier Miloš Zeman, przeprosili byłego ministra spraw zagranicznych Josefa Zieleńca za oskarżenia, które w ub. roku wnieśli pod jego adresem a które dotyczyły rzekomego korumpowania dziennikarzy.

● Co najmniej 50 osób zginęło wskutek powodzi w południowej Brazylii.

● Były prezydent Rosji, Borys Jelcyn, uczestniczył w obchodach prawosławnych świąt Bożego Narodzenia w Betlejem.

● Z Tybetu do Indii uciekł 15-letni mnich, siedemnasty „żywy Buddha". Jest on trzecim najwyższym przedstawicielem buddyzmu tybetańskiego.

● Polski sejm odrzucił projekt ustawy ograniczającej prawo do demonstracji w miastach i blokad na drogach.

● Podczas masowej wspinaczki noworocznej na Kilimandżaro zginęły dwie osoby.

● Sto osób padło ofiarą mrozów, które utrzymywały się w północnym Meksyku.

● Chińscy naukowcy sklonowali ludzki embrion z komórki somatycznej pobranej z płodu.

● Według niemieckiego dziennika „Sachsischer Zeitung", pełniący obowiązki prezydenta Rosji Władimir Putin został pod koniec lat 70. wydalony z Niemiec. Był bowiem podejrzany o szpiegostwo na rzecz KGB.

● W wieku 106 lat zmarł w Uherskim Brodzie najstarszy obywatel RC, Ludvík Petrůj.

● Szwajcarski przemysł farmaceutyczny przedstawił w Bazylei skórę wyhodowaną z komórek ludzkich. Sztuczna skóra, nazwana Apligraf, „żyje" i „rośnie" jak normalna skóra.

● Według wyników prestiżowej ankiety amerykańskiej stacji telewizyjnej VH1, najlepszym utworem rockowym wszechczasów jest piosenka grupy „Rolling Stones" pt. „Satisfaction".

● Zakończył się muzułmański miesiąc postu - ramadan.

● Kobieta, na której konto wpłynęło przez pomyłkę 700 tys. dolarów należących do ONZ, spłaciła długi, kupiła sobie firmę i zapłaciła synowi studia.

● Czescy policjanci aresztowali w Brnie dwóch mężczyzn, którzy chcieli sprzedać 1 kg heroiny wartości 1,5 mln koron.

● W Polsce odbył się VIII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

(M. B.)

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

▲ *W karwińskiej strefie przemysłowej Nowe Pole dobiega końca budowa dwu hal produkcyjnych. Jak poinformował „GL" rzecznik Urzędu Miejskiego, Jaroslav Nakládal, obiekty miałyby zostać przekazane miastu najpóźniej do wiosny. Hale budują spółki budowlane z Darkowa i Karwiny - SSD i SSKA.*

Fot. JERZY KUBIENKA

TRZYDZIEŚCI PROC. KOSZTÓW POKRYJĄ SAME GMINY

Ścieki do oczyszczalni

TRZANOWICE (sch) - Z gotowym projektem rozwiązującym problem odprowadzania ścieków we wioskach mikroregionu nad Stonawką wkroczyło do 2000 roku Stowarzyszenie Gmin Dorzecza Stonawki. Zgodnie z projektem zarówno Stonawka, jak i częściowo Ropiczanka oraz Czarny Potok przestaną być zanieczyszczane przez ścieki z szamb przydomowych.

Jak nas poinformował przewodniczący Stowarzyszenia, starosta Trzanowic Jan Tomiczek, nowa sieć kanalizacyjna wraz z oczyszczalniami ścieków obejmie zarówno dotychczasowe wioski mikroregionu, jak i terytorium nowego jej członka, Ligotki Kameralnej. Ile całe przedsięwzięcie będzie kosztować, na razie jeszcze nie wiadomo. „Trzydzieści procent kosztów związanych zarówno z projektem, jak i z jego późniejszą realizacją musimy pokryć z własnej kieszeni, czyli z pieniędzy mikroregionu oraz z budżetów poszczególnych gmin. Wówczas będziemy mogli ubiegać się również o pieniądze z programów unijnych, przede wszystkim z programu SAPARD" - powiedział J. Tomiczek.

Wybuch w Mostach

Najprawdopodobniej wybuch gazu zdemolował wczoraj, parę minut po godz. 14.00, domek rodzinny w Mostach koło Jabłonkowa. Przed zamknięciem numeru „GL" nic nie było wiadomo o potencjonalnych ofiarach.

Przyczyny eksplozji badała grupa dochodzeniowa policjantów, strażaków i pracowników Gazowni Północnomorawskich. (r)

DOROTA TERAKOWSKA W TEATRZE CIESZYŃSKIM

Spotkanie z pisarką

CZ. CIESZYN (SP) - W środę 12 stycznia o godz. 12.00 odbędzie się w teatrze w Czeskim Cieszynie spotkanie z pisarką Dorotą Terakowską, autorką popularnych i bardzo poczytnych książek dla młodzieży.

Adaptację sceniczną jej najnowszej powieści pt. „Tam, gdzie spadają Anioły" przygotowuje reżyser Paweł Kamza wraz z młodzieżą z zaolziańskich polskich szkół podstawowych i średnich. Premiera spektaklu pod tym samym tytułem odbędzie się w sobotę 29 stycznia br. Młodzi twórcy spotykają się z reżyserem na warsztatach teatralnych i wspólnie pracują nad przeniesieniem tekstu literackiego na scenę teatralną.

Spotkanie z autorką, na które organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych, będzie więc doskonałą okazją nie tylko do osobistego poznania laureatki wielu prestiżowych nagród literackich, ale także do zadawania pytań i wysłuchania opinii Doroty Terakowskiej na temat wersji scenicznej jej powieści.

W DOLNOŁOMNIAŃSKIM URZĘDZIE GMINNYM:

O wilku mowa...

ŁOMNA DOLNA (kor) - Chociaż o pojawianiu się w lasach na jabłonkowskim Podbeskidziu drapieżników lub o ich atakach na zwierzęta domowe jakoś ostatnio - na szczęście - nie słychać, dolnołomniański Urząd Gminny, wspólnie z ekologami z Ruchu „Tęcza" oraz dyrekcją Parku Krajobrazowego „Beskidy" (CHKO „Beskydy"), postanowił zorganizować w ub. piątek pogadankę o tym, jak się chronić przed drapieżnikami, a szczególnie wilkami.

Pomimo wszystko to o spotkaniu właśnie z nimi mówią od czasu do czasu podbeskidzcy leśnicy, gajowi czy przypadkowi turyści. Chociaż widziano podobno latem w lasach w dolinie Łomnej nawet niedźwiedzia, a w wypadku jednego zabitego jelonka specjaliści są przekonani o tym, że zabił go ryś...

Jak poinformowała nas pracownica dolnołomniańskiego Urzędu Gminnego Renata Pavlinowa, w spotkaniu wzięło udział ok. 20 osób, przede wszystkim mieszkańców domów stojących na odludziu oraz miejscowych hodowców. Poprowadził spotkanie słowacki ekolog, znany specjalista „od wilków" i przewodniczący Zrzeszenia „Wilk" Juraj Lukáč. Mowa była głównie o tym, jak chronić siebie i zwierzęta domowe oraz o odszkodowaniach, jakie można otrzymać, gdy drapieżniki zaatakują stadko owiec czy krów (czeski parlament przygotowuje właśnie w tej sprawie nową ustawę).

„Juraj Lukáč i przedstawiciele CHKO wyświetlili nam sporo diapozytywów, wyjaśniali, na czym polega różnica między zwierzętami zabitymi przez zdziczałe psy i przez drapieżniki. Przekonywali też uczestników spotkania o tym, iż wilk dla człowieka nie jest groźny" - powiedziała redakcji R. Pavlinowa. „Gorzej jest ze zwierzętami. Tu jednak mógłby pomóc - zwłaszcza jeżeli chodzi o większe stadka owiec - specjalnie wytresowany pies. Przedstawiciele CHKO zapewnili nas też, że takie psy mają i mogą je zainteresowanym odsprzedać, a poza tym prześlą nam kilka książek o zasadach specjalnej tresury owczarków...".

Jeśli bal, to na ludowo

Dokończenie ze str. 1

Poprzedził bal jak zawsze Międzynarodowy Przegląd Kapel Ludowych i Zespołów Folklorystycznych, w którym przedstawiło się balowej publiczności aż 12 zespołów. Zaolzie reprezentowali - oprócz gospodarzy - także „Olza" z czeskimi polkami (przygrywała jej ostrawska kapela cymbałowa „Šajtar") oraz kapela „Kamraci", która przywiozła też do Mostów reaktywowane niedawno po 10-letniej przerwie „Błędowice". W połowie zaolziańska była też kapela „Wałasi" z Istebnej, gdzie grają również mosteczanie Andrzej i Bolesław Niedobowie (po długim czasie pojawiły się na zaolziańskiej scenie gajdy)... Region morawski natomiast reprezentowały - oprócz ww. „Šajtara" - także ostrawska „Šmykňa" oraz „Valašský vojvoda" z Kozlowic (zagrał m.in. ostatnio w Watykanie), z Zakopanego przyjechał zespół „Giewont", ze Słowacji zaś kapela Pawła Capka ze Skalitego oraz rewelacyjna „Detva". Zakończył zaś mini-festiwal występ austriackiego przyjaciela „Góroli" Rudiego Lughofera. Oferta była więc rzeczywiście międzynarodowa i niezwykle atrakcyjna...

Później już - po tradycyjnym „chodzonym" - rozpoczął się bal. Bawiono się świetnie aż do białego rana we wszystkich lokalach „Kasowego" w rytm muzyki ludowej, śpiewano, raczono się wspaniałymi daniami kuchni góralskiej.

Tegoroczny Bal Gorolski rozpoczął właściwie rok dla „Góroli" jubileuszowy - obchodzą bowiem w tym roku swoje 20-lecie. Nic więc dziwnego, że w niedzielę spotkali się na pobalowych „poprowkach" w stojącym na zboczach Skałki ośrodku „Zuzanna" członkowie komitetu organizacyjnego obchodów. Jak poinformował nas kierownik zespołu Alojzy Martynek, członkowie komitetu ustalili, że koncert urodzinowy „Góroli" odbędzie się w pierwszej połowie maja w Domu Kultury „Trisia" w Trzyńcu.

▲ *Rudolf Scholz z Orłowej-Lutyni (na zdjęciu) wraz ze swoimi pierzastymi przyjaciółmi zajął na 64. Międzynarodowych Mistrzostwach RC w Śpiewie Kanarków 2. miejsce. Konkurs odbył się pod koniec ub. tygodnia w Dziećmorowicach. O tytuły ubiegało się 49 hodowców z RC, Polski i Słowacji. Każdy z nich musiał wystawić „drużynę" złożoną z 4 ptaków. Palmę pierwszeństwa jury przyznało Josefovi Kozárowi z Brna.*

Fot. JERZY KUBIENKA

DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Ośrodek samopomocy

KARWINA (wak) - Pod koniec ub. roku w Karwinie-Granicach otwarto Ośrodek Rehabilitacyjno-Oświatowy Dziennego Pobytu Dla Młodzieży Specjalnej Troski. Placówka przy ul. Kašpara prowadzona przez Stowarzyszenie Obywatelskie „Galaxia" proponuje młodym ludziom terapię zajęciową oraz rehabilitację.

„Ośrodek ten powstał z myślą o młodych ludziach w wieku powyżej 25 lat. Dla nich właśnie nie ma już miejsca w młodzieżowych placówkach. Kończąc Szkoły Poprzez Zabawę czy Szkoły Życia przebywają najczęściej w domach, nie opuszczając niekiedy kilka czy kilkanaście dni mieszkania. Ciężko upośledzeni nie mają szans na znalezienie zatrudnienia" - mówi Marie Zápecowa, dyrektorka karwińskiego ośrodka.

Ośrodek otwarty jest w dni robocze od godz. 8 do 16.

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA

Nieformalne związki

W szybkim tempie rośnie w Niemczech liczba par żyjących na kocią łapę. Według informacji tygodnika „Focus", prawie 6 mln Niemców i Niemek dzieli obecnie stół i łoże bez ślubu (blisko 3-krotnie więcej niż na początku lat 80.).

Jeszcze większy odsetek Niemców - 11 proc. - ma co prawda stałego partnera, utrzymuje jednak odrębne gospodarstwa domowe. Głównym motywem życia na kocią łapę jest możliwość nieskomplikowanego rozstania się. Takiego zdania było 77 proc. pytanych przez tygodnik osób.

Jak wynika z badań socjologów, ponad połowa nieformalnych par pobiera się wcześniej czy później. Jedna trzecia rozstaje się. Aby uniknąć sporu o dobra materialne, redakcja radzi zawarcie umowy, regulującej kwestie majątkowe. Jednak tylko od 1 do 2 proc. par podpisuje odpowiednią umowę. „Taka umowa zabija romantyzm związku", cytuje „Focus" jednego z zakochanych.

Z kiszką do wyborców

Amerykański kongresman Dannis Kucinich otworzył stronę internetową, na której - obok informacji o swojej aktywności politycznej - zachwala również jedzenie polskiej kiełbasy, grę w kręgle i tańczenie polki. „Tylko na naszej stronie internetowej Amerykanie są w stanie odnaleźć odpowiedź na stare pytanie »Kto ukradł kiszkę?«" - pisze kongresman.

Popularna wśród amerykańskiej Polonii kiszka jako potrawa jest zupełnie nieznana pozostałym Amerykanom, którzy mogli się z nią jedynie zetknąć słuchając piosenki Franka Yankovicia „Kto ukradł kiszkę?" (Who stole the kiska?).

Ze strony internetowej kongresmena można się również dostać do najlepszych kręgielni w Claveland i do sklepu z kiełbasą „The Sausage Shop", gdzie wg „Claveland Magazine" sprzedawane są najlepsze tego typu wyroby. „Otworzyłem tę stronę, aby mieć lepszy kontakt z wyborcami" - pisze D. Kucinich.

Młodociani zabójcy

Już nie drobne kradzieże i włamania, jak przed 10 laty, lecz zabójstwa, handel narkotykami i bronią stały się domeną gangów złożonych z nieletnich przestępców - twierdzi wielki brazylijski dziennik „Il Globo". Dziennik, który oparł się na raporcie sporządzonym przez sąd do spraw dzieci i młodzieży w Rio de Janeiro, przedstawił w niedzielę dramatyczny obraz marginalizacji społecznej i kulturalnej części młodego pokolenia mieszkańców wielkiej metropolii. Przestępczość wśród nieletnich w Rio, od 1991 r. do 1999 r., wzrosła o 225 proc.

W ub. roku dzieci i młodzież popełnili w Rio 56 zabójstw, tj. dwukrotnie więcej niż 10 lat temu. Za handel narkotykami aresztowano w 1991 roku 204 młodocianych, w 1999 roku - 1481.

Szantażysta w Internecie

Komputerowy haker z jednego z krajów Europy Wschodniej ukradł numery kart kredytowych i inne dane osobiste tysięcy klientów internetowego sklepu z nagraniami muzycznymi w USA i próbował wymusić od niego okup. Szantażysta groził, że w razie odmowy opublikuje numery kart w Internecie.

Jak poinformował „The New York Times", firma internetowa CD Universe, działająca w Kalifornii i Chicago, nie uległa szantażowi i odmówiła zapłacenia żądanego haraczu w wysokości 100 tys. dolarów. Rabuś, przedstawiający się jako 19-letni Rosjanin „Maksym", ogłosił wówczas część skradzionych danych na ogólnie dostępnej stronie internetowej „Maxus Credit Card Pipeline".

PO RAZ ÓSMY GRAŁA WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Liczenie potrwa kilka dni

Około 17 mln zł zebrano w Polsce podczas Ósmego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W niedzielę w całym kraju 80 tys. wolontariuszy zbierało pieniądze na rzecz dzieci z niewydolnością nerek.

Na rzecz Orkiestry kwestowali też aktorzy i dziennikarze. Telefonicznie można było dokonać przelewu z karty kredytowej i wziąć udział w licytacji 499 serduszek i 99 złotych kart telefonicznych. Serduszko numer jeden kupiono za ponad 200 tys. zł. Złotą kartę telefoniczną wylicytowano na 17 tys. zł. W wielu miastach odbywały się różnego rodzaju koncerty i happeningi.

Sprzedano także wiele różnych przedmiotów, m.in. samolot MiG- 21, maszynę do pisania Adama Michnika, sanki, zdjęcia aktorów i 10-litrową butelkę szampana. Honorowo oddawano krew.

„Z doświadczenia wiemy, że kwota zebrana w dniu finału ostatecznie będzie większa o ok. 40 proc. - dojdą bowiem pieniądze z poszczególnych zbiórek, licytacji i przelewów bankowych" - powiedział Jurek Owsiak. Dodał, że zebranie ok. 5 milionów USD umożliwi Orkiestrze zakup potrzebnego sprzętu dla dzieci z niewydolnością nerek.

„Z zakupami nie będziemy się spieszyć - trzeba dokładnie przeanalizować, gdzie, ile i dla kogo potrzeba" - twierdzi Owsiak. Dodał, że jeżeli po zakupieniu sprzętu zostanie jeszcze coś z zebranych pieniędzy, to przeznaczy się je na zakup mikrobusów dla dzieci.

Główne uroczystości związane z Ósmym Finałem WOŚP zorganizowano przed gmachem telewizji w Warszawie. Punktualnie o godz. 20.00 przy kanonadzie fajerwerków Orkiestra rozpoczęła „Światełko do nieba". Akcja ta zorganizowana była w większości miast. Na zakończenie uczestników zabawy w telewizji w Warszawie poczęstowano tortem.

Przez cały dzień do gmachu telewizji przychodzili wolontariusze, przynosząc zebrane pieniądze. Co chwila padała deklarowana kwota z licytacji, entuzjastycznie witana przez zgromadzonych. „Ludzie dają nam często swoje najcenniejsze pamiątki. Robią to ze łzami w oczach, ale mówią, że to na szlachetny cel. Czasami nie wiadomo aż, jak się zachować w takiej sytuacji" - mówi Owsiak.

Według wstępnych szacunków, na Dolnym Śląsku zebrano 1,7 mln zł, w Gdańsku 600 tys., a w Łodzi ok. pół miliona. 450 tys. zł zebrano w województwie zachodniopomorskim, a w Poznaniu - 407 tys. Na Podkarpaciu wolontariusze zebrali ok. 300 tys., w Krakowie ponad 226 tys., a w województwie świętokrzyskim ponad 250 tys. zł.

Tegoroczna zbiórka przeznaczona jest na zakup aparatów do dializy otrzewnowej dla dzieci. Takie urządzenia ma w domu kilkanaścioro polskich dzieci. Orkiestra Jurka Owsiaka zbierała pieniądze jeszcze na 300 takich aparatów - cyklerów. Aparat potrzebny jest dzieciom ze schyłkową niewydolnością nerek - gdy organy te choroba już całkowicie zniszczyła, dializa zastępuje ich pracę. Cykler pozwala przeprowadzać dializę w domu nocą, podczas snu. Dzięki temu chore dziecko może normalnie chodzić do szkoły. Dzieci, które nie mają cyklera w domu, co drugi dzień muszą jeździć do szpitala na zabieg. Często nawet 100 km w jedną stronę.

„Przez te ostatnie lata wiele się zmieniło: politycy, partie. A my cały czas jesteśmy tacy sami. I tacy będziemy do końca świata, a nawet o jeden dzień dłużej" - mówi Jurek Owsiak.

Nie wszyscy kwestujący na Wielką Orkiestrę Świątecznej pomocy wspominać będą ubiegłą niedzielę z satysfakcją. W całym kraju okradziono w tym dniu ok. 60 osób zbierających datki. Jak poinformował wczoraj rzecznik Komendanta Głównego Policji, Paweł Biedziak, 32 sprawców już zatrzymano.

„W całym kraju kwestowało ok. 80 tys. ludzi, więc napadnięci nie stanowią nawet jednego promila tej liczby" - podkreślił rzecznik.

„Najczęściej napadano na nieletnich, ale sprawcami też często byli nieletni. W puszkach znajdowały się różne kwoty, najczęściej zabierano od 10 do 200 złotych. Ulice patrolowało w niedzielę 15 tys. policjantów, o 5 tys. więcej, niż w każdą niedzielę. Pomagaliśmy m.in. w konwojowaniu pieniędzy z punktów zbiórki do banków. tutaj nie zdarzały się żadne incydenty" - dodał P. Biedziak.

„W Warszawie zgłoszono 12 przypadków kradzieży puszek. Zatrzymaliśmy jednego sprawcę kradzieży i czterech fałszywych kwestujących. Czterech mieszkańców Ursynowa zbierało pieniądze, posługując się fałszywymi legitymacjami" - powiedział Dariusz Janas, rzecznik komendy stołecznej policji. Napadniętymi najczęściej były dzieci w wieku 12-15 lat.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Roczne bilansowanie

Miejscowe Koło PZKO w Lutyni Dolnej ma 116 członków. Działalnością steruje 13-osobowy zarząd, któremu pomaga 10 rejonowych. Bogatym dorobkiem poszczycić może się PZKOwski chór mieszany „Lutnia" oraz Zespół Kobiet.

„Lutnia" upiększyła kolędami również obrady zebrania sprawozdawczego, które w dolnolutyńskim Kole odbyło się pod koniec grudnia a które miejscowi działacze połączyli z tradycyjną wigilijką. Zarząd Główny PZKO reprezentowała na zebraniu Halina Gawlas.

Chór mieszany zrzesza 36 śpiewaków nie tylko z Lutyni, ale również z Wierzniowic, Rychwałdu i Orłowej. Od czerwca, kiedy zachorował długoletni dyrygent Alojzy Babiński, chórem dyryguje Władysław Rusek, czasami pomaga mu Wanda Kondziołka. Chórzyści śpiewali na festynach w Lutyni, Wierzniowicach, Rychwałdzie, na wiankach w Orłowej, dożynkach w Łaziskach oraz na akademii z okazji 25-lecia Domu PZKO w Boguminie. W sierpniu wzięli udział w uroczystości wspomnieniowej w Żywocicach, a z pieśniami sakralnymi wystąpili w kościołach w Lutyni, Rychwałdzie, Katowicach i Koszalinie.

W Kole aktywnie pracuje Zespół Kobiet, panie przygotowują wszystkie imprezy od strony kulinarnej (nie inaczej było na zebraniu i wigilijce), urządzają wykłady i prelekcje.

W planie pracy na bieżący rok znalazły się tradycyjne imprezy, a także prelekcje oraz imprezy dla młodzieży - zarząd chce bowiem zaangażować w Kole i Klubie Młodych jak najwięcej dziewcząt i chłopców.

MARIA SZTWIERTNIA, Lutynia Dolna

O zadaniach na dziś i na jutro

Dokończenie ze str. 1

■ ■ Wspomniał pan o potrzebie przyciągania do PZKO młodzieży. To problem nie nowy; na każdym zebraniu w terenie, na każdym zjeździe się go porusza. Z miernymi na ogół - bo jednak są światłe wyjątki - efektami. Czy może ma pan jakiś pomysł?...

- Obawiam się, że nie ma tu uniwersalnej recepty. Faktem jednak jest, że starsi PZKO-wcy mogą nie rozumieć zainteresowań i potrzeb młodzieży, że bariera pomiędzy pokoleniami członków PZKO w większym czy mniejszym stopniu istnieje. W wielu Kołach robota toczy się, że tak powiem, siłą przyzwyczajenia. Przed laty wytworzył się jakiś schemat i teraz te wszystkie tradycyjne imprezy organizuje się już nawet z zawiązanymi oczyma. Taki styl pracy młodym ludziom może nie odpowiadać. Są zresztą Koła, gdzie środowisko młodych członków jest całkiem prężne, a więc problem, jak się okazuje, można rozwiązać. Spora część Kół ma swoje Domy PZKO i co za tym idzie - dobre warunki lokalowe. Imprezy odbywające się w Domach PZKO promieniują na całą okolicę, zyskują nierzadko uznanie i poparcie ze strony lokalnych władz. Trzeba zrobić wszystko, aby drogę do siedzib Kół odnalazło jak najwięcej ludzi młodych i w średnim wieku. Ale to wymaga dobrej znajomości potrzeb i zainteresowań bazy członkowskiej, a także nie-PZKO-wców. No i wielu dobrych chęci coś zmieniać i udoskonalać.

■ ■ Jaką w tym wszystkim rolę powinien, pana zdaniem, odgrywać Zarząd Główny PZKO?

- Niewątpliwie członkowie Zarządu Głównego mieliby utrzymywać stały i ścisły kontakt z bazą członkowską. Biuro ZG jest teraz szczupłe, zarówno jednak ono, jak i organ wybieralny powinny pełnić w stosunku do bazy członkowskiej rolę nie dyrygenta, ale raczej - suflera. Podpowiadać, radzić, co i jak, uświadamiać prawa i możliwości. Zarząd Główny liczy obecnie 31 członków - z taką grupą można, moim zdaniem, całkiem dobrze ogarnąć cały teren. Ponadto oczywiście Biuro i Zarząd Główny muszą pilnować spraw wspólnych i istotnych dla całego Związku, że wspomnę chociażby o wydawaniu miesięcznika „Zwrot", organizowaniu centralnych imprez z Festiwalem PZKO na czele, o kontaktach ze strukturami społeczeństwa czeskiego, o zakrojonej na szeroką skalę współpracy z Polską, z organizacjami i instytucjami polskimi w RC...

■ ■ Właśnie. Jak skomentowałby pan fakt, że PZKO nie ma obecnie akcesu w Kongresie Polaków?

- Sprawa samego akcesu, czyli przystąpienia naszej organizacji do Kongresu Polaków, jest moim zdaniem kwestią raczej formalną. Istotniejsze i ważniejsze jest wyjaśnienie sobie własnych ról i nawiązanie korzystnej dla wszystkich Polaków w RC współpracy. Akces jeszcze niczego nie przesądza ani nie rozwiązuje; głównie chodzi o to, czy jesteśmy w stanie wytyczać i osiągać wspólne cele, a w razie potrzeby - zawierać kompromisy.

■ ■ A jesteśmy w stanie?

- Wierzę, że tak. Siła PZKO jest w jego bazie członkowskiej, w jego strukturze, w różnorodnej działalności prowadzonej przez Koła, kluby, sekcje, zespoły...

■ ■ Czy zdążył już pan rozmawiać o tych sprawach z prezesem Rady Polaków?

- Spotkałem się raz z panem Wawrzyńcem Fójcikiem, szczegółowe i konkretne dyskusje są jednak dopiero przed nami. Jestem otwarty na cudze poglądy, na propozycje współpracy. Nie mam zamiaru do nikogo odwracać się tyłem. Całkowita jedność naszej polskiej społeczności to utopia. Można jednak i należy szukać wspólnych interesów, punktów styczności i nadrzędnych celów.

■ ■ Pana poprzednik, Jerzy Czap, zrezygnował z funkcji prezesa - mówiąc krótko - z powodu „Piasta". Nie mogę więc nie spytać, co nowego w tej sprawie od długiego czasu bulwersującej wielu Zaolziaków?

- Mogę powiedzieć tylko tyle: Dziś widzę - małe, ale jednak - nadzieje na odzyskanie hotelu „Piast". Dawniej nie widziałem żadnych. Inna rzecz - to utrzymanie i zapewnienie „Piastowi" prosperity. Kto myśli, że ewentualne odzyskanie placówki wszystko rozwiąże, grubo się myli. I jeszcze jedno: Bądźmy ostrożni w osądzaniu ludzi, którzy mieli się przyczynić do utraty „Piasta". Ja w każdym razie staram się podchodzić do całej sprawy trzeźwo, bez emocji. Proszę dać mi sto dni - potem zobaczymy, czy i co dało się zrobić. Na razie trzeba czekać na decyzję sądu...

Rozmawiała: **HENRYKA BITTMAR**

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA **(200)**

Z. OLECH

Graj, Cyganie... *czyli* Dziewczyna znad Olzy

- „W tej chwili, gdy mężczyzna ze szpiczastą, czarną bródką podszedł do mnie bliżej, zorientowałam się, jak okropną ma twarz. Szerokie usta, spoza których widać było żółte zęby, niskie czoło, wystające kości policzków - wiedziałam, że pochodził z głębokiej Ukrainy.

- „Ależ powóz stoi zupełnie równo! - zawołałam do niego. - Nie widzę żadnego złamanego koła". Uszu moich dobiegł jego szyderczy śmiech. W następnej chwili objęło mnie dwoje silnych ramion, poczułam dotkliwy ból w krzyżu i upadłam na miękki mech, dostrzegłszy jeszcze nad sobą wykrzywioną twarz brodatego mężczyzny.

- „Próżne były moje wołania, próżne wysiłki uwolnienia się z przemocy. To zwierzę trzymało mnie w swoich ramionach, aż wreszcie straciłam przytomność".

Edward zerwał się z dzikim okrzykiem. Zatoczył oczami jak obłąkany, przerażenie odmalowało się na jego twarzy. Ręce mu drżały i wyciągnął je, jakby chciał nimi zadusić niewidzialnego wroga.

- Zniewolił, zniewolił moją matkę! - jęknął. - Litościwy Boże, dyrektorko, powiedz mi, że to nieprawda! Powiedz, że umierająca mówiła w gorączce!

- Była wtedy najzupełniej przytomna! - odpowiedziała ochmistrzyni Helena, przymykając oczy. - Tak, hrabio Edwardzie, wszystko to, co mówię, słyszałam od pańskiej matki. Ani jednego słowa nie zmyśliłam. Ale proszę się uspokoić i słuchać dalej.

Edward opuścił głowę na piersi, dyrektorka przyjęła to na znak zgody.

- Więc pańska matka opowiadała dalej:

- „Straciłam przytomność, a gdy ją odzyskałam, nędznik przeniósł mnie do powozu i stał jeszcze w otwartych drzwiczkach.

- „Łotrze" - wyszeptałam. - „Zapłacisz za to drogo! W więzieniu dopiero poznasz, co to skrucha. Ach, mój Boże, jakie straszne spotkało mnie nieszczęście! Mąż mój zabiłby cię na pewno, gdybym mu wyznała prawdę!"

- „Jest pani bardzo nieostrożna, pani hrabino" - odpowiedział mi stangret. - „Wie pani przecież, że mógłbym zapobiec temu i nigdy mąż pani nie dowiedziałby się o tym. Jesteśmy tu zupełnie sami w lesie. Mógłbym panią teraz chwycić w ramiona i zadusić!"

- „Zadrżałam, zdając sobie sprawę, że znajduję się w przemocy tego łotra.

- „Ale nie, niech się pani nie boi, hrabino" - wyszeptał po chwili Bernard. - „Jest pani zupełnie bezpieczna. Jestem tak mocno zakochany w pani, że nie może być mowy o tym, żebym panią zabił. Przeciwnie, musimy zawrzeć ze sobą przyjaźń".

- „Przyjaźń? Człowieku, dla ciebie jest tylko jedno usprawiedliwienie, a mianowicie to, żeś na chwilę postradał zmysły!"

- „O nie, pani hrabino. Byłem szalony do dzisiejszej nocy, oszalały z namiętności. Do diabła, ileż ja przecierpiałem! Na każdy pani widok płomień gorzał w moim sercu, zagryzałem wargi, żeby tylko się opanować. Ach, jak często pragnąłem w obecności pani męża objąć panią i przytulić do siebie!"

- „Okropne! Przeklinałam moją urodę i mój wdzięk. Dlaczego los tak zrządził, że właśnie taki człowiek musiał się we mnie zakochać. Tysiąc razy byłoby lepiej, gdyby brzydota moja wystraszała ludzi".

- „Niech pani posłucha, pani hrabino" - zaczął znowu stangret. - „Chcę pani wysunąć pewną propozycję. Niech pani nie opowiada panu hrabiemu o tym, co zaszło między nami w lesie, bo gdyby pani to uczyniła, musiałbym stanąć na tym stanowisku, że pani mnie skusiła do tego. A któż mógłby mi dowieść kłamstwo, skoro nie mieliśmy tutaj żadnego świadka? A teraz niech mi pani odpowie. Czy pani kocha swego męża?"

- „Czy go kocham?" - wybuchnęłam. - „Ach, nędzny, bezlitosny człowieku, ty nie znasz wcale tego uczucia, które jest prawdziwą miłością i które właśnie wypełnia po brzegi moje serce".

- „Więc dobrze, że go pani kocha" - uśmiechnął się bezczelnie brodacz. - „Tym lepiej. Więc nie będzie pani chciała chyba, aby ten ukochany mężczyzna odwrócił się do pani ze wstrętem. A z pewnością uczyniłby to, gdyby się dowiedział, że ja trzymałem panią w swoich ramionach. Ha, ha, ha, dla pana hrabiego nie byłaby zbyt przyjemna myśl, że podzielił się swoją żoną ze zwykłym stangretem. Mężczyźni na ogół lubią być wyłącznymi właścicielami. Prawdopodobnie hrabiemu żal by było pani, ale jednocześnie przestałaby pani dla niego istnieć. I jakie byłyby tego skutki? Oczywiście zacząłby szukać innych kobiet".

- „Ten niski człowiek posiadał jednak dużo logiki" - opowiadała dalej chora. - „Musiałam się ugiąć pod ciężarem jego słów. Przerażenie ogarnęło mnie na myśl, że od tej chwili mój mąż był dla mnie stracony, gdybym zdecydowała się wyznać mu całą prawdę".

- „Precz ode mnie" - zawołałam do Bernarda. - „Zawieź mnie do domu. Tam dopiero namyślę się, co mam robić. O, mój Boże, byle prędzej znaleźć się w domu".

- „Wiem, że pani będzie milczała, pani hrabino" - uśmiechnął się potwór, po czym wsiadł na kozioł, świsnął batem i powóz potoczył się leśną drogą.

- „Trudno mi teraz opisać wszystko to, co wówczas przeżyłam. Tysiące myśli kłębiły się w mojej głowie, przejmowało mnie uczucie wstrętu na wspomnienie tego brutala. Sama do siebie czułam teraz wstręt. Zaczęłam myśleć o moim mężu. Przecież mnie tak serdecznie kochał. Byłam dla niego ideałem! Ufał mi bezgranicznie i wierzył we wszystko, co mówiłam. A teraz nie spojrzy nawet na mnie, będzie się mnie brzydził. Jestem dla niego stracona, nastąpi to, co przewidział ten nędzny człowiek, że mój mąż zacznie się rozglądać na innymi kobietami. Serce mi się krajało na samą myśl o tym".

- „A poza tym dziecko, to dziecko, które nosiłam już pod sercem. Gdybym teraz wyznała mężowi całą prawdę, czyżby mi uwierzył, że to dziecko jest jego?"

- „Po długim jednak namyśle przysięgłam sobie, że nie zważając na nic, opowiem mu wszystko szczerze, gdy tylko wróci. Powóz zatrzymał się przed naszym pałacem, wybiegli lokaje i otworzyli drzwiczki. Musiałam się powstrzymać siłą, żeby nie zawołać: Schwytajcie tego człowieka, zwiążcie i wrzućcie do piwnicy. W ostatniej jednak chwili opuściła mnie odwaga. Lękałam się. Nie, nie mogę przecież poniżyć się tak przed służbą. Gdy mąż wróci, wówczas wszystko się wyjaśni".

- „Upłynęły dwa dni" - opowiadała dalej chora. - „Podczas których ani na chwilę nie opuszczałam mego pokoju. Byłam chora, musiałam się położyć do łóżka. Nie pozwalałam nawet przyprowadzać do siebie mego ukochanego synka Edwarda. Chciałam być sama, nie mogłam patrzeć na ludzi, tylko spałam, spałam i spałam. Sen jednak nie był spokojny. Rzucałam się na posłaniu bliska szaleństwa. Wreszcie z tego chaosu myśli wyłoniła się jedna jaśniejsza. Ta myśl jasna była jednocześnie okropna. Postanowiłam o zdarzeniu całym przed moim mężem zamilczeć.

(cdn.)

MOŻLIWOŚĆ POZNANIA ŚWIATA I SZLIFOWANIA JĘZYKA

NIAŃKA ZA DOLARY

Au-pair, czyli dosłownie „do pary, do towarzystwa" - dziecku i rodzinie. Tym terminem określa się pobyt młodych ludzi za granicą w charakterze „nianiek" do dzieci. Jest to jednak przede wszystkim świetna okazja do nauki języka, poznania kultury i obyczajów danego kraju itp.

Niestety, oferty są głównie dla dziewczyn. Tylko co 10. zagraniczna rodzina dopytuje się o opiekunów dla swych synów, którzy pełniliby role starszych braci, kumpli i towarzyszy zabaw. Chłopcy mają jednak szansę, choć niewielką, w Niemczech, Francji, Holandii i USA. Nie każda też dziewczyna się nadaje. Powinna mieć bowiem nie więcej niż 26 lat i co najmniej lat 18. W Skandynawii mile widziane są opiekunki, które nawet skończyły 29 lat. Dodatkowym atutem kandydatów jest ukończony kurs wychowawców przedszkolnych, kolonijnych, a przynajmniej jakieś już doświadczenie (potwierdzone referencjami) w opiece nad dziećmi. Znajomość języka - przynajmniej w takim stopniu, aby bez trudu porozumiewać się w najprostszych sprawach.

Rodziny zapraszające oczekują też zwykle młodych, sympatycznych dziewcząt i oczywiście niezamężnych, bezdzietnych, bez nałogów z papierosowym włącznie, lubiących dzieci. Czasami stawia się i ten warunek: miła aparycja.

Coś za coś...

Na opiekę nad dziećmi i lekkie prace domowe jak zmywanie naczyń, odkurzanie mieszkania, drobne pranie, prasowanie odzieży, sprzątanie pokoju dzieci itp. au-pair poświęca ok. 30-35 godzin tygodniowo. Dzieci, którymi trzeba się opiekować, są w różnym wieku: od niemowląt do 13-latków. Czasem jedno, dwoje albo troje. Opieka nad nimi to też, w zależności od wieku, mycie, ubieranie, karmienie, spacery, zabawy, odprowadzanie do szkoły, pomoc w odrabianiu lekcji.

Idealny układ, gdy au-pair jest traktowana jak członek rodziny, a nie pracownik „na zlecenie". W zamian zaś za tyle obowiązków rodzina zapraszająca zapewnia opiekunce zakwaterowanie, samodzielny pokój, wyżywienie i kieszonkowe ok. 300-550 dolarów miesięcznie. „O-perka" dostaje też roczną wizę pobytową, zameldowanie. Przysługuje jej co najmniej jeden wolny dzień w tygodniu i wyjazd do domu na święta, odwiedziny.

Jak wspomniano, roczny pobyt za granicą stwarza doskonałe możliwości biegłego opanowania języka obcego. Okazją są jednak nie tylko codzienne rozmowy z „pracodawcami", u których się mieszka, ale i możliwość uczestniczenia w kursach językowych. Płaci się za nie już ze swojego kieszonkowego, choć w niektórych krajach, jak np. w Szwecji, gdzie nauka języka szwedzkiego jest dla podejmującego pracę cudzoziemca obowiązkowa, funduje kursy rodzina zapraszająca.

W Ameryce inaczej...

Jeśli wyjeżdża się do USA, można liczyć na sfinansowanie przelotu w obie strony przez rodzinę, u której au-pair będzie pracować. Podobnie pokrywa wszelkie koszty ubezpieczenia. Kandydatka na opiekunkę oprócz swych talentów pedagogicznych musi jednak posiadać dodatkowo prawo jazdy. Pracuje poza tym dłużej niż w Europie, bo 45 godzin tygodniowo, ale za to i więcej zarabia - 550 dolarów miesięcznie kieszonkowego. Au-pair może jeszcze liczyć na dofinansowanie kursu językowego w wysokości 500 dolarów. Chociaż ze względu na odległość nie ma wyjazdów na święta do kraju, jest za to dwutygodniowy urlop. Pod koniec zaś pobytu w Ameryce amatorzy zwiedzania mogą na własny koszt objechać kontynent.

Formalności

Decydując się na wyjazd, trzeba pamiętać, że załatwienie wszystkich formalności, wyszukanie rodziny i nawiązanie z nią kontaktu, nie mówiąc o otrzymaniu wiz, przeciąga się zwykle do 3-6 miesięcy. Istnieje jednak możliwość skorzystania z usług wyspecjalizowanej firmy, organizującej takie wyjazdy do pracy. Ale uwaga: bardzo ważne jest, aby taki pośrednik posiadał certyfikat IAPA, czyli International Au-Pair Association. Bywało bowiem, że au-pair dopiero za granicą przekonywała się, że owszem, załatwiono jej pracę, tylko nie przy dziecku, a w jakiejś knajpie, barze lub restauracji. Za usługę się płaci. Kto jednak chce mieć wyjazd pewny jak w banku, powinien raczej skorzystać z pośrednictwa firmy.

„To była dla mnie nie tylko wielka przygoda, ale i prawdziwa szkoła życia" - mówi Marta, jedna z uczestniczek wyjazdów au-pair. „Moja niemiecka chlebodawczyni zwracała uwagę na każdy detal, nic nie umknęło jej uwagi. Fakt, nauczyła mnie przy okazji dokładności, precyzji, systematyczności i wielu innych rzeczy, które z pewnością przydadzą mi się w życiu i we własnym kiedyś domu, jak gotowanie, robienie porządków, dyscyplina, dokładność czy odpowiednie podejście do dzieci".

„Rodzina amerykańska traktowała mnie jak swoją starszą córkę" - wspomina Ada, studentka anglistyki. „Bardzo się ze sobą zżyliśmy. Spędziłam z nimi wakacje w Austrii, Szwajcarii, objechałam pół Ameryki. Uczestniczyłam w różnych uroczystościach domowych, świętach. Wiem, co to smak tradycyjnej kuchni amerykańskiej, niezapomnianego steku z grilla, indyka na Dzień Dziękczynienia itp. A najważniejsze - nauczyłam się naprawdę biegle mówić po angielsku. Po powrocie zdanie egzaminu na filologię nie sprawiło mi najmniejszego kłopotu. Byłam najlepsza...".

Dla dziewcząt i chłopców

Dziewczęta przeważnie bardzo chwalą sobie wyjazdy w roli „o-perki". Podobne efekty - poznanie kraju, doskonałą znajomość języka - można uzyskać także w inny sposób. Tę szansę - i to obu płciom w jednakowym stopniu - daje semestr lub rok, spędzony w zagranicznej, np. w amerykańskiej szkole. Mieszka się także u sprawdzonych rodzin i jest się traktowanym jak syn czy córka. Oznacza to korzystanie i z przywilejów dziecka, i z jego obowiązków. Ten sposób szlifowania języka, przeznaczony dla młodszych osób, niż „o-perki", jest jednak kosztowny, wymaga wydania ładnych kilku tysięcy dolarów. **TERESA WINIARSKA**

Karnawałowa dieta

● TŁUSZCZ TŁUSZCZEM ZWYCIĘŻAJ ●

Ronald Glasgow należał do najpotężniejszych Amerykanów - ważył ponad 190 kilogramów. W ciągu roku stracił jedną czwartą swojej gigantycznej masy. Nie dokonywał przy tym żadnych specjalnych wyrzeczeń. Ani razu nie pofatygował się na siłownię czy basen, o dłuższych spacerach nawet nie pomyślał.

Jego typowe śniadanie składało się z jajecznicy (3-5 jajek), co najmniej ćwierci kilograma bekonu i solidnej porcji majonezu. Na obiad i kolację jeszcze zwiększał dawkę ciężkostrawnych, tłustych specjałów. Mało tego, między posiłkami przegryzał grube plastry szynki i sera. Mimo to schudł prawie o 50 kilogramów. Jakim cudem?

Glasgow twierdzi, że pomógł mu rzeczywiście cud, a mówiąc konkretnie - cudowna dieta. Nie jest ona najnowszym odkryciem amerykańskich specjalistów od odchudzania, ale gdy nie udaje się wymyślić niczego oryginalnego, trzeba wracać do przeszłości. Na początku lat 70. Robert Atkins wydał książkę „Nowa rewolucyjna dieta", która błyskawicznie trafiła na listę największych bestsellerów. Spełniała bowiem najskrytsze marzenia łasuchów. Atkins dowodził bowiem, że schudnąć może każdy, i to bez zbytniego odejmowania sobie od ust. Wystarczy jedynie, że skoncentruje się na określonej grupie artykułów i zrezygnuje z innych. Jeśli więc ktoś lubił tłuszcze (wieprzowina, sery, sosy, ryby, jajka) - powinien odżywiać się właśnie nimi i pod żadnym pozorem nie mieszać ich z węglowodanami (cukier, mąka, ziemniaki).

Szokująca dieta - jak wszystko co wymyślą Amerykanie - szybko podbiła świat. Co prawda lekarze ostrzegali, że stanowi ona ogromne zagrożenie dla organizmu, ale wielu „puszystych" nie dawało się o tym przekonać, gdyż rzeczywiście chudli.

Po kilku latach okazało się, że jednak rację mieli dietetycy. Zrzucanie wagi było złudne, najczęściej organizm ulegał po prostu odwodnieniu (przy dużej masie ciała, bez uszczerbku dla zdrowia można stracić w ten sposób - byle nie jednorazowo - nawet kilkanaście kg). Potem wystarczyło kilka tygodni nieuwagi i wszystko wracało do normy. Wszystko - prócz poziomu cholesterolu, stanu naczyń krwionośnych zniszczonych przez miażdżycę, nerek wzbogaconych o solidne kamienie i odwapnionych kości.

Od opracowania diety Atkinsa minęło ćwierć wieku. Dorosło więc nowe pokolenie, które nigdy o niej nie słyszało. Goniący za zyskiem wydawcy i autorzy uznali więc, że można już odgrzać stare pomysły, wykorzystując do ich reklamy takie postacie jak Ronald Glasgow. Metoda okazała się skuteczna, przed świętami Bożego Narodzenia najlepiej sprzedającymi się książkami w USA były właśnie poradniki uczące jak schudnąć, nie przestając jeść. Nie trzeba być prorokiem by przewidzieć, że za kilka miesięcy ich tłumaczenia podbiją europejski rynek. Nikt temu nie zdoła zapobiec, mimo że autorytety medyczne są zgodne w ocenie fatalnych skutków monotonnej diety (np. tłuszczowej).

Jedyne co w tej sytuacji można zrobić, to przypominać nieustannie, że w Stanach Zjednoczonych od lat w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych książek utrzymują się co najmniej 2-3 tytuły zawierające wciąż nowe, cudowne diety. Amerykanie kupują je, czytają i namiętnie stosują. Z jakim skutkiem? Stali się najbardziej otyłym narodem na świecie. Liczba grubasów z każdym rokiem rośnie, dziś już ponad połowa mieszkańców USA ma nadwagę.

Nie sygnowane materiały pochodzą z serwisu informacyjnego PAI.

MĘŻCZYZNA CHCE BYĆ PIĘKNY

Zgrabne łydki, małe brzuchy

Na trzech mężczyzn aż dwóch jest niezadowolonych ze swego brzucha. Połowa ankietowanych ma zastrzeżenie do swoich mięśni, włosów i kształtu klatki piersiowej. Prawie 50 procent chciałoby się odchudzić.

Jeszcze kilkanaście lat temu nikomu nie przyszłoby na myśl pytanie o takie sprawy płci określanej zazwyczaj mianem „brzydkiej". Dziś sondaże przeprowadzono w kilku krajach zachodniej Europy i USA. Okazało się, że pod względem troski o wygląd mężczyźni bardzo szybko doganiają kobiety. Jest to uboczny i niezaplanowany skutek rewolucji feministycznej. Jej aktywistki chciały zerwać ze schematem, w myśl którego panie przyciągają uwagę panów urodą, a panowie - stanowiskiem, władzą i portfelem. Po rewolucji uroda i sex-appeal kobiet miały stracić znaczenie na rzecz kwalifikacji i cech charakteru.

Jak wiadomo - nie straciły. Najwierniejszymi klientkami gabinetów kosmetycznych stały się właśnie te panie, które dzięki równouprawnieniu najbardziej się wybiły, usamodzielniły, wzbogaciły. Jedyna zmiana w relacjach męsko-damskich polega na tym, że do uczulonych na punkcie swego wyglądu dam, dołączyli dżentelmeni. Wynika to z faktu, że dobrze uposażonym emancypantkom nie jest już potrzebny łysy brzuchacz, którego jedyny atut stanowi stan konta. Atrakcyjne kobiety rozglądają się za atrakcyjnymi mężczyznami. A obie płcie chcą zgodnie jak najbardziej przedłużyć czas swojej atrakcyjności.

Dlatego amerykańskie gazety pełne są ogłoszeń gabinetów kosmetycznych i zakładów chirurgii plastycznej, świadczących usługi dla mężczyzn. Szczególnym wzięciem cieszą się przeszczepy skóry mające maskować łysienie - co akurat nie wszystkim paniom aż tak przeszkadza, oraz liftingi skóry i zabiegi odsysania tłuszczu (liposukcja). Z badań socjologicznych wynika, że mężczyźni wchodzą w okres, który kobiety mają już za sobą - powiększania zewnętrznych organów płciowych. Panie jeszcze niedawno wypychały piersi silikonem, teraz panowie chcieliby na gwałt zwiększać rozmiary penisów. Nie powstrzymują ich przed tym nawet ostrzeżenia urologów o ryzyku niebezpiecznych powikłań. Najnowszym hitem stały się silikonowe implanty do mięśni klatki piersiowej i... łydek. Jak widać, zgrabne nogi stały się obiektem pożądania obu płci.

W pogoni za nienaganną sylwetką mężczyźni spędzają coraz więcej czasu na siłowniach; faszerują się rozmaitymi preparatami - od witamin po sterydy; malują, farbują, smarują. Psycholodzy odnotowują pierwsze przypadki bulimii, anoreksji oraz ciężkich depresji wynikających z niemożności zaakceptowania swego wyglądu.

CZY YETI ISTNIEJE?

Ciężki trop człowieka śniegu

Mi-go, Mi-te, czyli zwierzę chodzące jak człowiek lub człowiek-zwierzę - w ten sposób o człowieku śniegu, znanym w Nepalu i Chinach pod nazwą Yeti, mówią tybetańscy tubylcy. Tubylcy od zawsze mówili, że takie stworzenie istnieje, żyje w górach, nawet w wysokich partiach Himalajów.

Człowieka śniegu można - jak mówią - zobaczyć jedynie z daleka, a o świadków bezpośredniego spotkania z Yeti jest bardzo trudno. Dlaczego? Bo takie spotkanie przynosi nieszczęście. Yeti nie zabija ludzi, o tym doniesień brak. Tubylcy głoszą jedynie, że ten, kto spotkał Yeti, zwykle ginie nagle - pod śniegiem, kamienistą lawiną czy też w wyniku mrozu. Jednym słowem Yeti według miejscowych wierzeń przynosi pecha. Dlatego ludzie z wysokich gór szybko odwracają głowy, gdy w dali choćby zamajaczy coś dziwnego.

Pierwsi o człowieku śniegu donieśli europejskiej opinii publicznej brytyjscy himalaiści. Blisko pół wieku temu - w 1951 roku - Eric Shipton zrobił na pograniczu Tybetu i Nepalu zdjęcia śladów wielkich stóp, odbitych w śniegach Himalajów. Stopy liczyły sobie po pięć palców, były wyjątkowo długie - miały około 46 cm długości. Ich szerokość - 23 cm - to damska „piątka". Za tropem olbrzyma - brytyjski himalaista nie wątpił, że posiadacz takich nóg musi być stosownie wysoki - Shipton podążał około półtora kilometra. Później wielokrotnie mówiono o śladach, a nawet widywano Yeti - jednak wciąż brakowało wystarczających, oczywistych dowodów. Nikt nie zdołał pokazać światu fotografii całego Yeti ani nawet zdjęcia jego zwłok. I takich dowodów do dzisiaj nie ma. Mało tego - szerzyły się i szerzą pogłoski, że ci, którzy widzieli Yeti, padli ofiarą złudzenia, pomyłki lub... zwyczajnego oszustwa.

Z czym można pomylić Yeti? Podobno - z niedźwiedziem himalajskim, ładnym stworzeniem o ciemnobrązowym futrze i z charakterystycznym „kołnierzem" żółtawego futra w kształcie litery Y. Jednak każdy, kto widział w zoo tego misia, zdaje sobie sprawę, że trudno uznać go za olbrzyma. Z opisami człowieka śniegu, ocenianego przynajmniej na 2 metry wzrostu, mógłby konkurować najwyżej goryl - a i to z trudnością. Bardziej prawdopodobne wydaje się - zważywszy na rozrzedzone, górskie powietrze, blask słońca odbitego od porażającej bieli śniegu i wysokość - że ci, którzy widzieli Yeti, ulegli zwykłemu złudzeniu optycznemu. Inni z kolei są zdania, że żaden dziki stwór człekokształtny tak naprawdę nie istnieje. Krajowcy to ludzie przesądni - tłumaczą zwolennicy nieistnienia Yeti - więc potrafią byle co uznać za olbrzymiego małpoluda. A ślady, zdjęcia? Cóż, są zwykłą mistyfikacją, oszustwem obliczonym dla uzyskania łatwej sławy. Czy to jednak możliwe?

Ostatnio nauka zaprzęgła do poszukiwania Yeti najnowszą technikę. Przede wszystkim obejrzano odciski śladów, zbadano wykonane przez himalaistów zdjęcia. Dobrze udokumentowanych odcisków jest ponad sto. Antropolodzy twierdzą, że istnienie dzikiego człowieka - stworzenia pośredniego między ludźmi a małpą - wcale nie jest wykluczone. Jeśli stwierdzimy, że niejednokrotnie z głębokości śladów należało wnioskować, iż stworzenie musiało mieć co najmniej 200 kg wagi (są źródła, które podają, że musi to być około 300 kg), to doprawdy trudno mówić o oszustwie. „Chciałbym zobaczyć tego mistyfikatora, który w górach, na wysokości kilku tysięcy metrów, biegnie - bo dla zwykłego człowieka byłby to bieg - dźwigając przez półtora kilometra sto kilkadziesiąt czy dwieście kilo na grzbiecie"- powiedział jeden z himalaistów, który wierzy w istnienie Yeti.

Rząd Chin, a podobno także władze brytyjskie i amerykańskie, organizował wyprawy, mające za zadanie ostateczną odpowiedź na pytanie, czy Yeti istnieje. Ostatnio Chińczycy oficjalnie zrezygnowali z dalszych badań twierdząc, że istnienia człowieka śniegu nie da się potwierdzić. Do podobnego przekonania doszedł Reinhold Messner, sławny himalaista, pierwszy zdobywca wszystkich himalajskich ośmiotysięczników. Po badaniach stwierdził, że nie napotkał żadnego Yeti, nie natrafił na jego ślady i - co za tym idzie - tybetański Mi-te należy raczej do legendy. Złośliwi mówią jednak, że Messner szukał nowego źródła sławy, a gdy okazało się w ciągu paru miesięcy nieuchwytne, uznał je za nieistniejące.

O spotkaniach z wielkimi małpoludami mówią też mieszkańcy Kaukazu, którzy nazywają takie stworzenie, żyjące wysoko w górach, Almastą. W Kanadzie i USA nie tylko Indianie wierzą, że spotkali Wielką Stopę - małpoluda, a może istotę ludzką o rdzawobrunatnej sierści, liczącą ze dwa metry wzrostu. O takich spotkaniach w lasach i górach opowiadali myśliwi, turyści, traperzy, strażnicy parków narodowych i policjanci. Powtarza się opowieść o Yeti - 2 do 2,5 metra wzrostu, szerokie bary, długie i szerokie stopy, dwunożność, szybka ucieczka na widok człowieka. Antropolodzy, którzy wierzą w istnienie takiej półludzkiej istoty, dzięki specjalnemu programowi komputerowemu wyliczyli, że posiadacz takich stóp, których ślady widziano w Kanadzie, musiałby liczyć około 200 kg wagi i mierzyć ponad 2,1 metra wzrostu. Zarazem byłby w stanie biec dwa razy szybciej, niż przeciętny człowiek.

Opowieści o dziwnym, wielkim człowieku powtarzają się na znacznym obszarze Ziemi. Bylibyśmy zarozumiali twierdząc, że jego istnienie jest niemożliwe. Mamy dokładne mapy świata, ale czy wiele osób pamięta, że mniej więcej czwarta część powierzchni globu - samych lądów! - wciąż pozostaje nieznana, a co roku odkrywa się tysiące gatunków dotąd nieznanych roślin i zwierząt.

Czy mamy prawo twierdzić, że Yeti to wyłącznie wytwór wyobraźni ludzi z terenu niemal całego świata?

■ kronika rodzinna

W tych dniach obchodzi zacny jubileusz

pani ERYKA TOMANEK

Wspaniały działacz MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum. Sto lat w zdrowiu, szczęściu i pomyślności życzy Zarząd Koła oraz chór „Harfa". OL-013

„Upływa szybko życie, jak potok płynie czas".

Dnia 12. 1. 2000 mija 18. rocznica śmierci Męża, Ojca i Dziadka

śp. KAROLA GROCHOLA

z Bystrzycy. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. AD-003

„Dlaczego serce Twoje przestało bić, kiedy miało jeszcze dla kogo żyć."
„Kto kochał, nie zapomni, kto znał, niechaj wspomni".

Dnia 11. 1. 2000 r. mija pierwsza bolesna rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. RUDOLFA WALCZYSKA

z Hawierzowa-Miasta. Zaś 20. 3. 2000 minęłaby 60. rocznica Jego urodzin. Z szacunkiem i wdzięcznością wspominają małżonka, syn i córka z rodziną oraz brat i dwie siostry z rodzinami. AD-240

Dnia 12. 1. 2000 obchodziłby setne urodziny

pan KAROL KUBICZEK

rodak ze Śmiłowic spod Goduli, zamieszkały w Oldrzychowicach na Widzikowie, ostatnio zamieszkały w Domu Emerytów Trzyniec-Sosna. Zmarł przed 17 laty. Wspominają synowie Władek i Janek z rodzinami. OL-002

W głębokim żalu pogrążeni podajemy wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym smutną wiadomość, że dnia 9. 1. 2000 zmarł nagle w wieku 91 lat nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek i Wujek

śp. JÓZEF SZCZYRBA

z Karwiny. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek, dnia 14. 1. 2000 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Mizerowie. Zasmucona rodzina. 0-007

Naszej Koleżance,

pani IRENIE STONAWSKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają koleżanki i koledzy z redakcji „Głosu Ludu" i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w RC. O-006

■ teatr

SCENA POLSKA - TRZYNIEC, WĘDRYNIA: Nasze miasto (11, godz. 10.00, gr. A-2, WEP-1).

SCENA CZESKA - HAWIERZÓW: Prehistoria i inne czasy (11, godz. 19.00, gr. A-3), **KARWINA**: Prehistoria i inne czasy (12, godz. 19.00, gr. A-4).

■ kina

ORŁOWA - Wszechświat: Star Wars: Epizod I - Ukryta groźba (11, 12, godz. 17.45), Matrix (11, 12, godz. 20.00), **KARWINA - Reflex**: Panna młoda w ucieczce (11, 12, godz. 17.00, 20.00), **Centrum**: Mumia (11, 12, godz. 17.45, 20.00), **HAWIERZÓW - Centrum**: Alf versus U.S. Army (11, 12, godz. 15.30), Narodowy rybołów (11, godz. 17.45, 20.00; 12, godz. 9.00, 17.45, 20.00), **Świt**: Instynkt (11, 12, godz. 17.45, 20.00), O ptaku, który... (12, godz. 10.00), **CZ. CIESZYN - Central**: Afera Thomasa Crowna (11, godz. 16.15, 18.30), **TRZYNIEC - Kosmos**: Wikingowie (11, 12, godz. 17.30, 20.00).

■ wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

▲ **Muzeum Tragedii Żywocickiej**: Stała ekspozycja „Okupacja i ruch oporu w Cieszyńskiem 1938-1945". Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

MUSAION Hawierzów: Do 16. 1. 2000 wystawa: „Boże Narodzenie w świecie kukiełek". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

PIETWAŁD - Muzeum Techniki: stała ekspozycja - wystawy: „Tramwaje w Karwińskiem i Ostrawskiem", „Wiatraki", Maszyny do szycia". Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17.

BIBLIOTEKA MIEJSKA CZ. CIESZYN-SIBICA - od 12. 1. do 29. 2. wystawa Edwarda Kaima „ Pejzaże-malarstwo".

■ co, gdzie, kiedy

CIERLICKO-CENTRUM - MSz i MK PZKO zaprasza w piątek 14. 1. o godz. 19.00 do byłego DDM w Cierlicku na „Gwiezdny bal, czyli kosmiczne szaleństwo". Orkiestra „Smolaři". Wejściówka z miejscówką 250,- Kč do nabycia w szkole.

CZ. CIESZYN -MSz wraz z dyrekcją PSP w Cz. Cieszynie zaprasza na tradycyjny bal w piątek 14. 1. o godz. 19.00 do Domu Kultury przy ul. Strzelniczej. Gra zespół muzyczny p. W. Farany. W programie zespół taneczny „To my" z Wędryni oraz wychowankowie szkoły. Miejscówkę z biletem w cenie 220,-Kč można zakupić w butiku „Hrabosz" ul. Nádražní 8 w Cz. Cieszynie w godz. 9-12, 13-16 do czwartku 13. 1.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Klub Seniora zaprasza w środę 12. 1. o godz. 15.30 do Domu PZKO na prelekcję inż. Hermana „O wycieczce do Lwowa".

▲ Klub Kobiet spotyka się w środę 12. 1. o godz. 16.00 w Domu PZKO - przygotowania do balu PZKO.

HAWIERZÓW-MIASTO - Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe w czwartek 13. 1. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuška 2.

HAWIERZÓW-SUCHA - Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawczo-programowe w sobotę 15. 1. o godz. 15.00 do świetlicy PZKO.

TRZYNIEC VI - OSIEDLE - MK PZKO zaprasza na bal gałganiarzy-przebierańców w sobotę 15. 1. o godz. 19.00 do Domu PZKO im. A. Wawrosza w Trzyńcu-Tarasie. Miejscówki po 50,- Kč można kupić 12. 1. w godz. 16-17 w Domu PZKO. Muzyka i bufet zapewnione!

TRZYNIEC-PODLESIE - Zarząd MSz i MK PZKO na Podlesiu zapraszają na tradycyjny bal w sobotę 15. 1. o godz. 19.00 do restauracji Marco-Polo. Wejściówki 35,- Kč. Gra orkiestra „MASH".

KARWINA-FRYSZTAT - MK PZKO zaprasza członków i sympatyków w piątek 28. 1. o godz. 19.00 do Domu Przyjaźni na tradycyjny bal. Wystąpi zespół „Suszanie", gra orkiestra „UFO" Jana Bango. Miejscówki (170,-Kč) w przedsprzedaży w Domu PZKO w każdy wtorek i czwartek w godz. 16-18.

■ sprzedaż

SPRZEDAM małe prosięta po 16. 1. Cena za 1 kg - 70 Kč. Tel.: 0659/335711 po godz. 20.00. AD-004

■ oferta pracy

PRACA W DOMU. Tel.: 069/6607336. O-002

PROPOZYCJA PRACY i zarobku, po-czw, godz. 9-12, 0659/357045. OL-005

■ ZAPROSZENIE ZA OLZĘ

W Cieszynie o ekumenizmie

„Ekumenizm na progu trzeciego tysiąclecia" - to temat spotkania, jakie odbędzie się w najbliższy piątek - 14 stycznia - o godz. 18.00 w cieszyńskim Klubie Propozycji (ul. Hajduka 17). Podejmie go ks. dr Józef Budniak, organizator konferencji poświęconej wejściu Polski do Unii Europejskiej, prezydent Międzynarodowej Wspólnoty Ekumenicznej - Region Polski. **(da)**

ODDZIAŁ POLSKI BIBLIOTEKI REGIONALNEJ

Tymczasowa siedziba

KARWINA (mro) - Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie od 10 bm. zaprasza do tymczasowej czytelni, która na czas remontu siedziby biblioteki będzie czynna w auli Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie-Frysztacie w poniedziałki i czwartki od godz. 13.00 do 17.00.

W czytelni w polskiej szkole będą przyjmowane także ogłoszenia do „Głosu Ludu". Nekrologi można podawać w remontowanym budynku przy rynku frysztackim.

CZYTELNIE KSIĄŻNICY CIESZYŃSKIEJ

W murach mennicy

CIESZYN - Czytelnię ogólną i czytelnię zbiorów specjalnych otwarto w poniedziałek w nowej siedzibie Książnicy Cieszyńskiej - w wyremontowanym zabytkowym budynku miejscowej mennicy. Są one pierwszymi działami placówki, które zaczęły funkcjonować w nowym budynku.

Zbiory Książnicy Cieszyńskiej liczą ok. 120 tys. woluminów, w tym ponad 16,5 tys. starodruków, 46 inkunabułów i 17 tys. rękopisów. Najcenniejszą ich częścią jest 17-tysięczny księgozbiór ks. Leopolda Szersznika, XVII-wiecznego jezuity i pedagoga z Cieszyna. W zbiorach jest m.in. księgozbiór Józefa Ignacego Kraszewskiego. Wśród starodruków szczególnie cenne są też „Libri Decretalium", czyli tzw. Prorocy Cieszyńscy - husyckie tłumaczenia Ksiąg Prorockich z lat 1419-1438 r.

Do drugiej połowy lat 80. zbiory przechowywano w siedzibie muzeum, w dawnym pałacu Larischów. Obiekt był w opłakanym stanie. W tej sytuacji w 1994 r. władze Cieszyna postanowiły przekazać Książnicy pochodzący prawdopodobnie z XIV w. budynek mennicy. Aż do XVII w. mieściła się w nim mennica książąt cieszyńskich. Nowa siedziba Książnicy Cieszyńskiej, łącznie z wyposażeniem, ma kosztować ok. 9 mln zł. Główny ciężar finansowania spoczywa na samorządzie Cieszyna. Inwestycję wspierają Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej oraz Główny Konserwator Zabytków.

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ
GŁOS LUDU
◆ Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ◆ W Wydawnictwie „Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyn, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ◆ Redaguje kolegium ◆ Redaktor naczelny: Władysław Biłko; zastępcy red. naczelnego: Henryka Bittmar, Bogusław Krzyżanek ◆ Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Novinářská 3, telefony: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział sportowy 6607/258, redaktorzy 6607/242, 6607/256; faks: 6607/252; e-mail: glosludu@ostrava.cz ◆ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Wydawnictwie „Olza", ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie codziennie w godz. 7.30-15.30; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Kolportuje SmNS, a.s., Ostrawa ◆ Skład komputerowy „Głos Ludu" Ostrawa ◆ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s.a. ◆ Rękopisów i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, adiustacji, przeredagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 11 STYCZNIA

■ TC 1:

5.00 Sama w domu (mag.)
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Czarodziejskie przedszkole
9.00 Wiadomości
9.05 Fakty (reportaże, wywiady)
9.45 Pierwsza pomoc
10.00 „Zmiana to życie" (s.)
10.50 „Wyznanie mężczyzny, który 37 lat żył z mężczyzną" (dok.)
11.05 Humor Júliusa Satinskiego
11.45 Wydarzyło się...
12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu (mag.)
13.10 „Na zamku" (film czeski)
14.15 Bananowe rybki (talk show)
14.45 Serenada pod zegarem
15.10 „Dotyk anioła III" (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Klocki
16.15 „Mikroświat" (s.)
16.40 Kometa
17.30 AZ-quiz (teleturniej)
18.00 Report (aktualności regionalne)
18.10 „Simpsonowie IX" (s. anim.)
18.35 „Przyjaciele V" (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 „Phar Lap" (film austral.)
21.40 Na tropie
22.10 Wydarzenia plus
22.27 Bramki, punkty, sekundy
22.35 Ten nasz charakter czeski
22.55 „Cena miłości" (film USA)
0.35 „Świat amerykańskich samochodów ciężarowych" (dok.)
1.35 „Romans o niepozornym policjancie" (dokument).

■ TC 2:

5.25 P. I. Czajkowski: „Chanson triste", „Jazda trojką", „Barcarola"
5.35 Ateliery
6.35 Tygodnik kulturalny
6.50 Wiadomości TVS
7.20 Report (aktualności regionalne)
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 „Miloš Forman" (dok.)
9.55 Z wizytą w ZOO
10.00 Wiadomostki ze świata
10.10 Język angielski dla najmłodszych
10.20 „Bumtarata Bum" (zabawa muz.)
10.25 „Obrazki z życia Romów" (dok.)
10.40 Zoom (mag.)
11.00 Echa sportowe
12.00 Euronews
13.00 „Wielki wóz" (dok.)
13.20 AZ-quiz (teleturniej)
13.45 Plecak
14.00 „Mechanika popularna dla dzieci I" (s. edukacyjny)
14.25 Labirynt
14.55 „Świadectwo naoczne" (s. dok.)
15.25 „Sportowcy świata" (dok., 1/2)
16.10 Jazda (mag.)
16.35 Świat motoryzacji (mag.)
17.35 Magazyn nauki
18.05 Pajęczyna (mag.)
18.25 „Świat ptaków" (s. dok., 1/10)
19.15 Wabi Daněk: Piaskownia (recital)
20.00 Forum: „Wysoka gra ruskiej mafii" (s. dokumentalny)
21.00 „21" (aktualności)
21.30 „Sto fotografii stulecia" (s. dok.)
21.35 „Praga bez oblicza" (dok.)
22.00 Katownia - Klub krytyczny
23.00 Main Street Jazz '89
24.00 Europa dziś
0.25 „21" (aktualności).

■ NOVA:

6.00 Śniadanie z Nową, **9.00** „Tarzan III" (s.), **9.25** „Kamienie milowe XX wieku" (s. dok.), **10.20** Dobre życie, **11.00** „Nowy liść" (kom. USA), **12.45** Do-Re-Mi (konkurs), **13.40** „Miami Sands" (s.), **14.25** „Nareszcie dzwonek" (s.), **14.50** „Dobry traf" (s.), **15.15** „Słoneczny patrol VI" (s.), **16.05** „A" (talk show), **16.45** Karuzela (teleturniej), **17.12** Właśnie teraz z regionów, **17.20** „Dziki anioł" (s.), **18.05** „Kasandra" (s.), **18.53** Pogoda, **19.00** Zaryzykuj! (teleturniej), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** „Piraci" (s.), **21.35** Na własne oczy, **22.13** Właśnie dziś, **22.15** „Brutalna Nikita III" (s., 1/22), **23.03** Pogodynka, **23.05** „Nocne strachy Freddy'ego" (s.), **23.55** „Kompromitujące sytuacje" (s., 1/30), **0.25** „A" (talk show).

■ PRIMA:

8.00 „Mysz Eliot" (s. anim.), **8.25** „Brzydkie kaczątko" (s. anim.), **8.50** „Władcy czarów II" (s.), **9.15** „Ojciec Kondelík i pan młody Vejvara" (kom. czes.), **11.00** Program dla pań, **11.45** „Podróż za szczęściem" (s.), **12.40** „Wspaniali i bogaci" (s.), **13.30** Program dla pań, **14.30** „Hunter I" (s.), **15.20** „Czas przypływu III" (s.), **16.10** „Renegat II" (s.), **17.00** Program dla pań, **17.30** Minuty regionu, **17.40** Rexeso (teleturniej), **18.00** Sauna (talk show), **18.50** Prima TV, pogoda, **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli... (teleturniej), **19.45** „Augie Doggie" (s.), **19.55** „Komisarz Rex II" (s.), **20.50** „Scarlett" (s.), **22.20** Do tematu!, **22.25** „Ogniste siodła" (kom. USA), **24.00** „Całkiem zwyczajni kosmici" (s.).

ŚRODA 12 STYCZNIA

■ TC 1:

5.00 Sama w domu (mag.)
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Poranek
8.40 Śpiewnik domowy
8.45 Klocki
9.00 Wiadomości
9.05 Ten nasz charakter czeski
9.30 Na tropie
10.00 „Moralność ponad wszystko" (kom. czes.)
11.15 Portret aktorki Jaroslavy Adamowej
11.40 Wspominamy
12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu (mag.)
13.10 Pomysły mody światowej
13.35 Nie zastanawiaj się i kręć!
14.00 „Mikroświat" (s.)
14.25 „Alf" (s.)
14.50 „Simpsonowie IX" (s. anim.)
15.15 „Kameleon" (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Czarodziejskie przedszkole
16.35 Meduza
17.00 „S CLUB 7 w Miami I" (s.)
17.30 AZ-quiz (teleturniej)
18.00 Report (aktualności regionalne)
18.10 Czarne owce (publicyst.)
18.30 „Bubu i Filip" (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie zakładów Sportki
20.00 Wieszak (rozrywka)
20.45 Reportaże TV Ostrava
21.15 Ściśle publiczne!?
22.00 Wydarzenia plus
22.15 Bramki, punkty, sekundy
22.20 „Wskoczymy?" (s. dok.)
22.40 „Policja - Nowy Jork III" (s.)
23.25 Losowanie zakładów Sportki
23.30 „Zimna wojna" (s. dok.)
0.15 Wydarzenia w świecie
0.30 „Tatko Hill i spółka" (s. anim.).

■ TC 2:

5.00 Fakty (reportaże, wywiady)
5.25 Na krawędzi
6.10 Salon morawsko-śląski
6.50 Wiadomości TVS
7.20 Report (aktualności regionalne)
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 „Mechanika popularna dla dzieci I" (s. edukacyjny)
9.25 Złota Narta Wierzchowiny Czesko-Morawskiej (N. Miasto na Morawie)
10.40 Ciekawostki sportowe
10.55 Złota Narta Wierzchowiny Czesko-Morawskiej
12.25 Świat motoryzacji (mag.)
13.25 „Świat ptaków" (s. dok., 1/10)
14.15 AZ-quiz (teleturniej)
14.40 Animals
14.55 „Praga bez oblicza" (dok.)
15.15 Plecak
15.30 Kometa
16.15 „Europejskie sagi rodzinne" (s.)
16.45 Przygody nauki i techniki
17.30 Klucz (mag.)
18.00 „Co znaczy »w domu«?" (dok.)
18.25 „Tajemnica życia" (s. dok.)
19.15 Vele i jego przyjaciele na zamku Grabsztejn (muz.)
20.00 „Europejczyk" (dok.)
21.00 „21" (aktualności)
21.30 „Tatko Hill i spółka" (s. anim.)
21.55 „Świat narkotyków" (dok., 1/2)
22.50 Filmopolis
23.45 Salon morawsko-śląski
0.25 „21" (aktualności).

■ NOVA:

6.00 Śniadanie z Nową, **9.00** „Tarzan III" (s.), **9.25** „Kamienie milowe XX wieku" (s. dok.), **10.20** Dobre życie, **11.00** „Piraci" (s.), **12.30** Na własne oczy, **13.10** „Skrzydła" (s.), **13.40** „Miami Sands" (s.), **14.25** „Nareszcie dzwonek" (s.), **14.50** „Dobry traf" (s.), **15.15** „Słoneczny patrol VI" (s.), **16.05** „A" (talk show), **16.45** Karuzela (teleturniej), **17.10** Właśnie teraz z regionów, **17.20** „Dziki anioł" (s.), **18.05** „Kasandra" (s.), **18.53** Pogoda, **19.00** Zaryzykuj! (teleturniej), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** Nakręć to! (pr. rozryw.), **20.30** „Miejsce zbrodni" (s.), **22.05** Obywatelskie judo, **22.27** Właśnie dziś, **22.30** „Air America" (s.), **23.18** Pogodynka, **23.20** „V.I.P." (s.), **0.10** „Kompromitujące sytuacje" (s.), **0.35** „A" (talk show).

■ PRIMA:

8.00 „Mysz Eliot" (s. anim.), **8.25** „Brzydkie kaczątko" (s. anim.), **8.50** „Władcy czarów II" (s. anim.), **9.15** „Sprawa rozwodowa" (film USA), **10.20** „Zwierzęcy mieszkańcy Australii" (dok.), **10.50** Program dla pań, **11.45** „Podróż za szczęściem" (s.), **12.40** „Wspaniali i bogaci" (s.), **13.30** Program dla pań, **14.30** „Hunter I" (s.), **15.20** „Czas przypływu III" (s.), **16.10** „Renegat II" (s.), **17.00** Program dla pań, **17.30** Minuty regionu, **17.40** Rexeso (teleturniej), **18.00** „Doktor z alpejskiej wioski V" (s.), **18.50** Prima TV, pogoda, **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli... (teleturniej), **19.45** „Augie Doggie" (s. anim.), **19.55** „Superglina" (kom. włos.), **21.45** Ciemnie, **22.30** Do tematu!, **22.35** „Morderca kobiet" (film USA), **0.05** „Całkiem zwyczajni kosmici" (s.).

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 11 STYCZNIA

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
7.45 „Prasier" (s.)
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.45 „Alf" (film anim.)
9.10 Mama i ja (dla mamy i trzylatka)
9.30 Domowe przedszkole
10.00 „Milagros" (s.)
10.55 Na haczyku (mag.)
11.15 „Stąd do nieskończoności" (s.)
11.40 Europa regionów (Ostrawskie)
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.35 To kupię
12.50 DTV (pr. satyr.)
12.55 Taksówka Jedynki
13.15 "Piąta pora roku" (dok.)
13.35 Laboratorium
14.00 Telekomputer
14.15 Natura i człowiek
14.15 Hallo aus Berlin (kurs j. niemieckiego)
14.30 Ciuchcia (dla dzieci)
15.00 Wiadomości
15.10 Sekrety zdrowia: Jak zatrzymać młodość
15.35 „Harry i Hendersonowie" (s.)
16.00 Muzyczny Serwis Jedynki
16.05 Raj
16.30 Teleexpress Junior
16.35 Rower Błażeja (dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.25 „Klan" (s.)
18.00 „Moda na sukces" (s.)
18.25 Studio 2000
18.35 Pegaz
19.00 Wieczorynka: „Witaj, Franklin"
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.10 „J.A.G - Wojskowe Biuro Śledcze," (s.)
21.02 Flesz-Wiadomości
21.05 „Elvis i Presleytarianie" (film dok.)
22.00 Forum (pr. publicystyczny)
22.50 Monitor Wiadomości, sport
23.50 Klubowe MŚ w piłce nożnej
1.40 Wszystko o działce i ogrodzie
2.05 „Saga Rodu Ganzegal" (s.).

■ TVP 2:

7.30 Dziennik krajowy
8.00 Program lokalny
8.30 „Złotopolscy" (telenowela)
9.00 „Czterej pancerni i pies" (s.)
10.00 „Sławni i bogaci: Jane Seymour" (s.)
10.30 „Na pełnym morzu" (s.)
12.05 Familiada (teleturniej)
12.30 „Szpital Dzieciątka Jezus" (s.)
12.55 Dziennik krajowy
13.15 2000 z Dwoją
14.05 „Porzucone zabawki" (s. anim.)
14.35 Bądź mistrzem: Małgorzata Dydek
15.00 „W labiryncie" (s.)
15.30 Krzyżówka szczęścia
16.00 Panorama
16.10 „Ich pięcioro" (s.)
17.10 W okolice Stwórcy
17.30 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Va banque (teleturniej)
19.30 Ale czad, czyli dobranocka dla młodzieży
20.00 Telekamery 2000
21.10 Manchester Utd - South Melbeurne (Klubowy PŚ w piłce nożnej)
23.10 Panorama, prognoza pogody
23.25 „Kawaleria powietrzna" (s.)
23.55 Wieczór z Jagielskim
0.40 „Wypadek" (film ang.).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Pug i Zero" (s. kukieł.), **7.30** „Zagajnik" (s.), **8.00** Sport opolski, **8.30** Magazyn snowboardowy, **8.45** „To jest temat!" (rep.), **9.00** „Niezapomniany" (s.), **10.30** „Kosmiczna wyspa" (s. dok.), **11.20** TV Encyklopedia Multimedialna, **11.35** Taki pejzaż, **11.55** Kuchnia, **12.10** Drogą, dróżką, ścieżynką, **12.25** Dzieje jednego wynalazku, **12.35** Rządy dzieci, czyli pajdokracja, **13.05** Ja, Ty, My - małżeństwo, rodzina, **13.30** Przełamując fale, **14.00** Sekrety kobiet (mag.), **14.30** „Krople miłości" (s.), **15.00** Zaczarowany świat, **15.30** „Blagusie" (s. anim.), **16.00** Zrób to lepiej, **16.15** Zbliżenia, **16.30** Flesz - Aktualności, **16.35** „W krainie władcy smoków" (s.), **17.00** Dzień jak co dzień (mag.), **17.30** Schlesien Journal, **17.50** Portrety miast i firm, **18.00** Aktualności, wiadomości sportowe, **18.45** Miesięcznik Śląsk, **19.00** Odkryj nowy świat, **19.30** „Przygrywka" (s.), **20.00** „Niezapomniany" (s.), **21.00** „To jest temat!" (rep.), **21.10** Spotkania z taaaką rybą **21.30** Aktualności, wiadomości sportowe, **21.45** Temat dnia, **22.00** „Krople miłości" (s.), **22.30** Życiorysy z refrenem, **22.55** „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" (s.).

■ POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, **7.00** „Szaleję za tobą" (s.), **7.30** Polityczne graffiti, **7.35** „Projekt Geeker" (s.), **8.00** „Czarodziejka z Księżyca" (s. anim.), **8.30** „Miasteczko Evening Shade" (s.), **9.00** „Hoteli »Pod Sosnami«" (s.), **9.30** „Paloma" (s.), **10.30** „Luz Maria" (s.), **11.30** „Powrót Supermana" (s.), **12.30** Idź na całość (show), **13.30** Dyżurny satyryk kraju, **14.00** Oskar, **14.30** 4x4 (mag. motor.), **15.00** „Projekt Geeker" (s.), **15.30** Informacje, **15.55** „Renegat" (s.), **16.45** „Alvaro" (s.), **17.45** „Luz Maria" (s.), **18.40** Super Express, **18.55** Informacje, prognoza pogody, **19.05** „Paloma" (s.), **20.00** „Graczykowie" (s.), **20.30** „Dracula, wampiry bez zębów" (film USA), **20.50** Losowanie Lotto, **22.15** TV Biuro Śledcze (mag.), **22.50** Informacje i biznes informacje, **23.10** Polityczne graffiti, **23.25** Bumerang, **23.55** Super Express.

ŚRODA 12 STYCZNIA

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
7.45 „A teraz Susan" (s.)
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.45 „Gwiezdna Farma" (s.)
9.05 Mama i ja (dla mamy i trzylatka).
9.20 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Milagros" (s.)
11.10 „Opowieść Stephena Frearsa o historii kina brytyjskiego" (s. dok.)
11.40 Z Polski rodem
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty - Świat, ludzie, pieniądze
12.25 Samo życie
12.45 „Klan" (s.)
13.15 Ostatnia puszcza
13.45 „Wędrowiec, czyli podróże małe i duże: Laponia" (pr. dok.)
13.50 „Smaki Afryki: Zimbabwe" (s.)
14.10 "Wędrowiec, czyli podróże małe i duże: Laponia" (pr. dok.)
14.15 Hallo aus Berlin (kurs j. niemieckiego)
14.30 Muzyczna skakanka
15.00 Wiadomości
15.10 Rzeczpospolita Samorządowa
15.30 Euroexpress
15.40 „Harry i Hendersonowie" (s.),
16.05 Muzyczny Serwis Jedynki
16.15 Teleexpress Junior
16.20 Rower Błażeja (dla młodzieży)
17.00 Teleexpress
17.25 „Klan" (s.),
18.00 „Moda na sukces" (s.)
18.25 Wideo Party
19.00 Wieczorynka: „Bolek i Lolek"
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.10 „Witaj w domu, Roxy" (film USA)
21.51 Flesz-Wiadomości
21.55 Zawsze po 21
22.25 Kronika kryminalna
22.45 Monitor Wiadomości, sport
23.20 Rozmowy na koniec wieku
24.00 „Dole i niedole Moll Flanders" (film ang.)
1.40 Szklany dom : Kochać drewno.

■ TVP 2:

7.30 Dziennik krajowy
7.40 „Sydney" (s.)
9.00 Obrady Senatu
14.55 „W labiryncie" (s.)
15.30 Tele Milenium (teleturniej)
16.00 Panorama
16.10 „Ich pięcioro" (s.)
17.00 Polaków portret własny
17.30 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Jeden z dziesięciu (teleturniej)
19.30 TV wydanie dzieł wszystkich Chopina
20.00 Ekspres reporterów
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 „Mefisto" (film węg.)
0.00 „Akta Rosenbergów: Sprawa zamknięta" (film dok.)
0.55 „Dzięki Bogu poznał Lizzie..." (film australijski).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Czas czy nie czas?" (s.), **7.30** „Kot Billy" (s. anim.), **8.00** Program na bis, **8.30** Bywaj zdrów, **8.45** „To jest temat!" (rep.), **9.00** „Niezapomniany" (s.), **10.30** Odkryj nowy świat, **11.00** Magazyn kulturalny - relacje, **11.30** „Sensacje XX wieku" (s. dok.), **11.55** Szkoły integracyjne, **12.20** Jak znaleźć dobrą pracę, **12.30** Zaczarowany świat, **13.00** Spotkanie z taaaką rybą, **13.10** Fifa Magazine, **13.30** „To jest temat!" (rep.), **14.00** Hobby (s. porad.), **14.30** „Krople miłości" (s.) , **15.00** Klub Filipa, **15.30** Zgadula (dla dzieci), **16.00** A ja rosnę, **16.15** Zbliżenia, **16.30** Flesz-Aktualności, **16.35** „W krainie władcy smoków" (s.), **17.00** Dzień jak co dzień (mag.), **17.30** Magazyn beskidzki, **17.50** Portrety miast i firm, **18.00** Aktualności, wiadomości sportowe, **18.20** Telemikser, **19.00** Echa regionów, **19.30** „Pomysłowy Dobromir" (s. anim.), **19.40** „Mały pingwin Pik Pok" (s. anim.), **19.50** „Pomysłowy Dobromir" (s. anim.), **20.00** „Niezapomniany" (s.), **21.00** „To jest temat!" (rep.), **21.10** Bywaj zdrów (mag.), **21.30** Aktualności, **21.45** Temat dnia, **22.00** „Krople miłości" (s.), **22.30** „Czerwony karzeł" (s.), **23.00** Sport, **23.40** „Siła ognia" (s. dok.).

■ POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, **7.00** „Szaleję za tobą" (s.), **7.30** Polityczne graffiti, **7.35** „Projekt Geeker" (s.), **8.00** „Czarodziejka z Księżyca" (s. anim.), **8.30** „Miasteczko Evening Shade" (s.), **9.00** „Karolina w mieście" (s.), **9.30** „Paloma" (s.), **10.30** „Luz Maria" (s.), **11.30** „Renegat" (s.), **12.30** Disco Relax, **13.30** „Graczykowie" (s.), **14.00** Gospodarz (gra-zabawa), **14.30** Motowiadomości (mag.), **15.00** „Projekt Geeker" (s.), **15.30** Informacje, **15.55** „Powrót Supermana" (s.), **16.45** „Alvaro" (s.), **17.45** „Luz Maria" (s.), **18.40** Super Express, **18.55** Informacje, prognoza pogody, **19.05** „Paloma" (s.), **20.00** „Rodzina zastępcza" (s.), **20.30** „Używane samochody" (film USA), **20.50** Losowanie Lotto, **22.35** „Przyjaciele" (s.), **23.05** Informacje i biznes informacje, **23.20** Prognoza pogody, **23.25** Polityczne graffiti, **23.40** „Świat według Kiepskich" (s.), **0.10** Super Express, **0.25** „Chłodny odcień błękitu" (film USA).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

HAWIERZÓW CIUŁA PUNKTY, TRZYNIEC JE TRWONI

Kiedy nie wykorzystuje się szans...

Ekstraligowa drużyna hokejowa Trzyńca, która w poprzednich latach potrafiła sobie zapewnić miejsce w czołówce tabeli, w tym sezonie nieco spuściła z tonu. Niezłe występy przeplatane nieudanymi, jej kibic więc nigdy nie może być pewien, czy akurat tym razem zechce zagrać na miarę jego oczekiwań. Dotyczy to również ostatniego przegranego meczu w Pradze ze Slavią, która znajdowała się przecież w gronie maruderów w końcówce tabeli. Co innego zespół Hawierzowa. Od początku rozgrywek wytrwale potwierdzał rolę outsidera, przegrywając mecz za meczem... Ale do czasu. Dziś hawierzowianie są już groźni nawet dla faworytów rozgrywek - i to nie tylko na własnym lodowisku. Ciułając punkt po punkcie wspinają się do górnej - i lada dzień usadowią się na stałe w ósemce, gwarantującej występy w play-off. Po niedzielnej kolejce Trzyniec zajmuje 6. lokatą z 35-pkt. dorobkiem, natomiast Hawierzów, który uzbierał 29 pkt. jest 9.

◆ **HC SLAVIA PRAGA - TRZYNIEC 3:2 (2:2, 0:0, 1:0).** Początek meczu lepiej wyszedł gospodarzom, którzy już w 3. min. objęli prowadzenie. Kiedy w pięć minut później Slavia zdobyła drugiego gola, zanosiło się na KO Trzyńca. Na szczęście stalownicy z Podbeskidzia ocknęli się z letargu i doprowadzili do wyrównania. Swe okazje wykorzystali **Havlát** (13. min.) i **Sekeráš** (19). I na tym, niestety, stanęło. W II tercji bowiem goście nie potrafili wykorzystać druzgocącej przewagi. Napastnicy prześcigali się w marnowaniu bardzo dobrych okazji do zdobycia następnych goli. Można to tłumaczyć brakiem szczęścia trzynieckich napastników i wyjątkowo dobrą formą bramkarza Slavii, **Blažka**, ale można to też złożyć po prostu na karb indolencji strzelców. Zwłaszcza, że nie potrafili oni wykorzystać nawet trwającej 73 sek. gry z przewagą dwóch zawodników. Slavia nie tylko przetrzymała 40-minutowy napór Trzyńca, stać ją było też na wykorzystanie jednej z nielicznych szans i zdobycie zwycięskiego gola. **Bramki:** J. Novák (3), Skořepa (8), Geffert (44) - Havlát (13), Sekeráš (19). **Sędziowali:** Bolina oraz Pešek i Rouspetr. **Wykluczenia:** 5:7 (trzyniecki **Głegořek** na 10 min.), **wykorzystane** 1:0. **Widzów 2093.**

Następne ekstraligowe spotkanie Trzyniec rozegra w piątek o godz. 17. Podejmować będzie Witkowice, które w niedzielę zdołały zremisować na własnej tafli ze Zlinem 1:1. (czn)

◆ **PILZNO - HAWIERZÓW 2:2 (0:0, 1:1, 1:1).** Nie przestraszyli się hawierzowianie drużyny, która pasowała się do roli jednego z kandydatów do tytułu mistrzowskiego. Od początku meczu nastawili się na grę defensywną. Przy czym nie rezygnowali z żadnej nadarzającej się okazji do przeprowadzenia szybkiego kontrataku. Bez większych problemów przetrzymali początkowy napór Pilzna. Sami też raz po raz stwarzali groźne sytuacje pod bramką reprezentanta **Salfickiego**. W 23. min., ku zaskoczeniu tłumów, jedną z nich wykorzystał Javín. Szkoda, że prowadzenie Hawierzowa trwało tylko siedem minut... Ale w 46. min. goście ponownie wyszli na prowadzenie; kiedy Peterek sprytnym strzałem zakończył swój rajd. Szczęście było tak blisko... Na minutę przed końcową syreną zapamiętale nacierającym na bramkę **Horyny** hokeistom Pilzna udało się doprowadzić do remisu. **Bramki:** Vostřák (30), M. Čech (59) - Javín (23), Peterek (46). Sędziowie: Kolísek - Fiala i Pouzar, **wykluczenia:** 13:10 (w tym **Sikora** na 5 min. plus kara meczu), **wykorzystane:** 0:1. **Widzów 6039.**

W piątek o godz. 17. Hawierzów podejmuje **Wsecin**, który w ostatniej kolejce pokonał praską Spartę 3:2. (St)

Piłkarze wyszli na boiska

Z początkiem nowego roku na boiska wyszły drużyny piłkarskie, aby rozpocząć zaprawę przed wiosenną rundą rozgrywek mistrzowskich

◆ **WRACIMÓW:** Biocel Wracimów „B" - Refotal Olbrachcice 1:1, D. Beneszów - HD Bogumin 3:0.

◆ **WITKOWICE:** Lokomotywa Piotrowice - drużyna juniorów Witkowic 0:0.

◆ **TRZYNIEC - O PUCHAR BESKIDÓW:** Nowy Jiczyn - KS H. Trzyniec 1:2 (1:0). Bramki dla Trzyńca zdobyli Martinek i Marek.

◆ **CZ. CIESZYN.** W okresie 29 I - 11 III rozegrany zostanie na boisku przy ul. Frydeckiej turniej piłkarski o „Puchar przechodni fy IRP Dostálek". Wezmą w nim udział drużyny IRP Cz. Cieszyn A i B, KS Cieszyn, Jäkl Karwina, SK Bystrzyca, Juniorzy SK Trzyniec oraz Sn Żuków Górny. Mecze rozgrywane będą w soboty. Początki o godz. 9, 11 i 13.

▲ 2. SAZKA: 0, 1, 2, 2,1, 0, 1, 1, 0, 1, 1, 0, 2. **Nagrody:** II - 11 594 Kč (11), III - 950 Kč (179). **WYNIKI:** 1:1, 3:1, 0:5, 1:2, 3:0, 1:1. **Nagrody:** III - 133 Kč (13), IV - 20 Kč (255). **SPORTKA:** 4, 15, 18, 39, 40, 46, (27). **Nagrody:** II - 388 976 Kč (4), III - 21 549 Kč (130), IV - 439 Kč (8503), V - 74 Kč (167 519). **JACKPOT:** 96 459 516 Kč. **II LOSOWANIE:** 5, 11, 14, 18, 21, 42, (25). **Nagrody:** II - 518 635 Kč (3), III - 16 474 Kč (170), IV - 328 Kč (11 364), V - 57 Kč (216 938). **SZANSA:** 938 562. **Nagrody:** II - 100 000 Kč (4), III - 10 000 Kč (66), IV - 1000 Kč (794), V - 100 Kč (7829). **5 z 40:** 19, 22, 24, 25, 27. **Nagrody:** II - 2890 Kč (64), III - 100 Kč (2304).

Bez gwarancji

W II LIDZE HOKEJA NA LODZIE

Przegrana Orłowej

UHERSKIE HRADZISZCZE - ORŁOWA 3:0 (1:0, 0:0, 2:0). Był to ładny, rozgrywany w szybkim tempie, mecz, podczas którego gospodarze przewyższali orłowian pod względem skuteczności. Dzięki temu zrewanżowali się im za porażkę w poprzednim pojedynku w Orłowej 1:7.

Morawianie wygrali, bo napastnicy drużyny przyjezdnej nie potrafili znaleźć sposobu na doskonale usposobionego bramkarza Adamca. Nie udało się to ani **Moravcovi** podczas szarży na bramkę gospodarzy, ani reszcie ofensorów, którzy przez 4 min. grali z przewagą jednego zawodnika. Ten wyjątkowy brak skuteczności musiał się orłowianom zemścić. W końcowych fragmentach meczu stracili kolejne dwie bramki.

Pozostałe rezultaty: Frydek-Mistek - Poruba 6:3, Koprzywnica - Rondo Brno 2:3, Krzemierzyż - Sztemberk 3:5, Ytong Brno - Uniczów 5:2.

Lokaty: 1. Ytong 45, 2. Szternberk 40, 3. Uniczów 38, 4. Orłowa, 5. Uh. Hradziszcze po 36, 6. Nowy Jiczyn 33. (kaz)

Dobre warunki narciarskie w Beskidach

Dobre warunki narciarskie utrzymują się w Beskidach. W górach jest lekki mróz. Od niedzieli w nocy sypie śnieg.

W poniedziałek w Szczyrku pokrywa śniegu sięgała od 10 do 50 cm. Funkcjonują wszystkie wyciągi. Wszystkie trasy zostały przygotowane przez ratraki. Dobre warunki narciarskie panują także w innych miejscowościach Beskidu Śląskiego - Brennej, Wiśle i Ustroniu.

W Beskidzie Żywieckim warunki są podobne. W rejonie Pilska pracują wszystkie wyciągi. Śniegu leży tu od ok. 40 cm do 90-100 cm na Pilsku i Kopcu.

▲ W uzupełnieniu bilansu sportowców naszego regionu w 1999 roku, drukowanego w kilku poprzednich numerach „GL", zamieszczamy dziś zdjęcie drużyny hokejballowej HBC Karwina, która bezapelacyjnie triumfowała w I lidze narodowej, tracąc w niej zaledwie 3 punkty i zdobywając zasłużony awans do najwyższej klasy RC - ekstraligi. ***Fot. PETR RYCHLÝ***

■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■

❒ **HOLANDIA - POLSKA 26:26 (12:12)** w Geleen w ramach preeliminacji MŚ 2001 piłkarzy ręcznych. W tabeli grupy 5. prowadzi Turcja, która z kompletem 4 punktów wyprzedza Polskę - 3 pkt. Następny mecz podopieczni trenera Zygfryda Kuchty rozegrają w najbliższą środę w Luksemburgu. Wyniki dotychczasowych spotkań w grupie 5.: Polska - Holandia 22:20, Holandia - Polska 26:26, Turcja - Luksemburg 37:23, Luksemburg - Turcja 22:28.

❒ **DWUDZIESTU JEDEN PIŁKARZY** - 14 z klubów polskich i 7 występujących za granicą - powołał trener Jerzy Engel na mecz towarzyski z Hiszpanią, który 26 stycznia odbędzie się w Kartagenie.

❒ **WOJCIECH SKUPIEŃ** zajął 10. miejsce w niedzielnym, drugim konkursie skoków narciarskich w Engelbergu, zaliczanym do klasyfikacji Pucharu Świata. Wygrał te zawody Niemiec Martin Schmitt.

❒ **ZWYCIĘZCĄ SZACHOWEGO TURNIEJU O MILENIJNY PUCHAR ŚWIATA GSM PLUS** został Viswanathan Anand (Indie) - 17,5 pkt (10 tys. dolarów nagrody) przed Borysem Gelfandem (Izrael) - 17 i Anatolijem Karpowem (Rosja) 17. Najlepszy z Polaków Robert Kempiński uplasował się na piętnastym miejscu - 16,5 pkt.

❒ **HISZPAN JOAN ROMA** na motocyklu KTM prowadzi w rajdzie Dakar - Kair po czterech etapach. Wśród kierowców samochodów liderem jest Japończyk Kenjiro Shinozuka (Mitsubishi). Z polskich motocyklistów najszybszy był w niedzielę Jacek Czachor (PKN - Yamaha) zajmując 73. miejsce.

❒ **SIATKARZE JUGOSŁAWII** awansowali do Igrzysk Olimpijskich 2000 w Sydney. W Katowicach, w finale europejskiego turnieju kwalifikacyjnego pokonali Bułgarię 3:0 (25:22, 25:13, 25:16). Polacy w piątek wygrali z Holandią 3:1 (18:25, 25:19, 25:20, 25:18), aby w sobotę ulec Jugosławii 1:3 (19:25, 20:25, 25:18, 25:27) - to dało im dopiero 3. miejsce.

❒ **ALICJA PĘCZAK** wygrała wyścig na 200 metrów stylem klasycznym podczas zawodów o Puchar Świata w pływaniu na krótkim basenie, które odbywają się w Hongkongu. Polka wyprzedziła Brytyjkę Caroline Warren i Niemkę Sylvię Gerasch.

❒ **WŁOCH ANGELO WEISS** wygrał w Chamonix slalom, zaliczany do klasyfikacji alpejskiego Pucharu Świata. 19. miejsce zajął Andrzej Bachleda.

❒ **POLSKA PO ZWYCIĘSTWACH** nad Argentyną 16:14, Norwegią 20:10, Chinami 24:6 oraz Tajwanem 23:7 objęła prowadzenie w turnieju open drużynowych mistrzostw świata w brydżu Bermuda Bowl, które odbywają się w Hamilton na Bermudach.

PLEBISCYT PIŁKARSKI

Szmacianka dla Janusza Wójcika

Janusz Wójcik, były trener piłkarskiej reprezentacji Polski wygrał doroczny plebiscyt słuchaczy Polskiego Radia Katowice „Szmacianka'99". Głosowano na największą wpadkę, blamaż polskiego futbolu w minionym roku.

Uszytą przez Gerarda Cieślika szmaciankę Wójcik otrzyma za „brak pokory i pewną minę nawet po przegranych meczach" oraz za to, że „okradł kibiców z nadziei, jaką przed nimi roztaczał". Były selekcjoner uzyskał 642 głosy a w zabawie uczestniczyło 998 słuchaczy.

Kolejne miejsca zajęli: Marian Dziurowicz (139 głosów, za „skandale podczas wszystkich zjazdów PZPN oraz brak klasy"), Stanisław Płoskoń (57 - za „zdolności aktorskie i wielokrotne obietnice odejścia z Górnika Zabrze").

Głosowano też na Jacka Dębskiego, Zbigniewa Bońka, Piotra Wernera, Piotra Piekarczyka, Redakcję Sportową TVP i Legię.

■ Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

● **TENIS STOŁOWY.** Mokre Lazce B - Banik Hawierzów B 7:3. Dwa pkt. wywalczył Petr David, który pokonał Hasila i Gregofičę, jeden uzyskał Feber, zwyciężając Přistala. Wszystkie pojedynki przygrali Karabec i Očko. (jb)

● **SPOTKANIE Z NAJLEPSZYMI MŁODYMI SPORTOWCAMI KARWINY** - 13. 1. 2000 o godz. 16.00 w hali sportowej piłki ręcznej w Karwinie-Nowym Mieście.

● **ŚLIZGAWKA. CZESKI CIESZYN: wtorek** godz. 15.00-16.45. **BOGUMIN: środa** godz. 15.00-16.40. **ORŁOWA: środa** godz. 8.15-9.45; **czwartek** godz. 8.15-10.45.